

KULTÚRNO-SPOLOČENSKÝ ČASOPIS

ŽIVOT

2003 JÚN
CZERWIEC

č. 6 (540)

CENA 2.20 ZŁ

• ROK
SV. RUŽENCA

• MESTEČKO
NOVÁ BELÁ

• NAŠI
JUBILANTI

• SPOMIENKA
NA SPIŠSKÝCH
ŽÍDOV





V nedelu 27. apríla t.r. boli Repiská – Grocholov potok dejiskom neobvyklej slávosti. Miestny dobrovoľný požiarny zbor oslavoval 20. výročie svojej činnosti. Pri tejto príležitosti sa zároveň konala posviacka nového požiarnického automobilu, ktorý repišský zbor dostal od DPZ v Biaľke Tatralańskiej. Na našom zábere veliteľ repišského zboru odovzdáva vodičovi klúče a doklady automobilu. Podrobnejšie o repišskej slávosti píšeme na str. 20-21. Foto: A. Klukošovská

V ČÍSLE:

- Mária a Ján Chovancovci
- Novákovci z Pekelníka
- Obec veľkých možností?
- Rok sv. ruženca
- Spomienka na spišských Židov
- Malebná obec
- Exkurzia na Slovensko
- Štvrtstoročie MS SSP v Sliezsku
- Mestečko Nová Belá
- Škola, o ktorej snívam
- Výstava fotografií Luba Bechného
- Spomienky na vojnu

4	Sviatok repišských požiarnikov	20-21
5	Povedka na voľnú chvíľu	22-23
6-7	Horčičné zrunko	25
8	Čitatelia – redakcia	26-28
9	Poľnohospodárstvo	29
10-11	Mladým – mladším – najmladším	30-31
11-12	Šport a hudba	32
13	Učíme sa háčkovať	33
14-15	Naša poradňa	34-35
16-17	Psychozábava – humor	36-37
17-18	Zaujímavosti	38
19		

ŽIVOT MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY

Adres redakcji:

31-150 Kraków, ul. św. Filipa 7/7 tel. 633-36-88,
e-mail: zivot@tsp.org.pl, www.tsp.org.pl

Wydawca:

TOWARZYSTWO SŁOWAKÓW W POLSCE, ZARZĄD GŁÓWNY
SPOŁOK SLOVÁKOV V POLSKU, ÚSTREDNÝ VÝBOR
31-150 KRAKÓW, ul. św. Filipa 7
tel.: 632-66-04, tel./fax: 634-11-27, e-mail: zg@tsp.org.pl

Czasopismo zostało wydane przy pomocy finansowej
Ministerstwa Kultury

Redaktor naczelny: JÁN ŠPERNOGA

Zespół: Peter Kollárik, Agáta Klukošovská

Społeczne kolegium doradcze: Žofia Bogačíková,
Jerzy M. Bożyk, Maria Glodasiková, František Harkabuz,
Žofia Chalupková, Bronislav Knapčík, Lýdia Mšalová

Skład: Redakcja Život

Łamanie i druk: Drukarnia TSP, 31-150 Kraków, ul. św. Filipa 7

Warunki prenumeraty:

Prenumerat na kraj i za granicę przyjmuje Zarząd Główny
w Krakowie w terminach: do 30 listopada na I kwartał,

I półrocze oraz cały rok nast pny;
do 15 czerwca na II półrocze roku bieżącego

lub bezpośrednio wpłatą na konto:

Bank PKO S.A. III/O Kraków 10701193-2017-2221-0100

Prenumerat czasopisma można zacząć w każdej chwili.

Cena prenumeraty dla kół i oddziałów Towarzystwa:

1 miesiąc - 2,20 zł, półroczenie - 13,20 zł, rocznie - 26,40 zł

Cena prenumeraty zagranicznej jest wyższa o 100%.

Do ceny prenumeraty indywidualnej dolicza się koszty wysyłki.

Nie zamówionych tekstu, rysunków i fotografii
redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo skrótów
oraz zmian tytułów nadesłanych tekstu.

NA OBÁLKE: Mladučká Krempašanka Terézia Petrášková v miestnom kroji.
Návrh obálky: E. Koziolová. Foto: A. Klukošovská.

NA MARGO TOHOROČNÝCH DOTÁCIÍ

Ako si viacerí čitatelia iste pamäťajú, vo februárovom čísle Života z minulého roka sme uverejnili spoločné vyhlásenie zástupcov národnostných menšíň, prijaté v súvislosti s veľkým, vyše 70-percentným obmedzením dotácií pre národnostné menšiny žijúce v Poľsku. V tomto roku sa situácia zopakovala. Ministerstvo kultúry a národného dedičstva opäť obmedzilo dotácie, aj keď nie tak drasticky. Preto sa predstaviteľia menšíň stretli dňa 16. apríla t.r. vo Varšave a rozhodli sa napísat' v tejto veci list ministru kultúry a národného dedičstva, ktorý uverejňujeme v plnom znení:

**Pan Waldemar Dąbrowski
Minister Kultury
I Dziedzictwa Narodowego RP**

Szanowny Panie Ministrze,

W imieniu stowarzyszeń mniejszości narodowych działających w Polsce zwracamy się do Pana Ministra z wnioskiem o zwiększenie kwoty dotacji na działalność kulturalną i wydawniczą naszych środowisk o 1.000.000,00 zł (słownie: jeden milion złotych) poprzez wystąpienie do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów o przyznanie ww. kwoty z rezerwy ogólnej budżetu Państwa.

Kwota, którą w 2003 r. rozporządza Departament Kultury Mniejszości Narodowych jest o 14% niższa w liczbach bezwzględnych od wykonania w roku 2002 i stanowi 5.040.000,00 zł (cz 24, dział 921, rozdział 92105 budżetu Państwa). Po rozdysponowaniu środków na działalność wydawniczą i podstawową Departament stanie wobec konieczności drastycznego ograniczenia dotacji bądź całkowitego pozbawienia dofinansowania tradycyjnych imprez kulturalnych mniejszości w wiosenno-letnim sezonie 2003 r.

W Departamencie Kultury Mniejszości Narodowych oznaczono na przykład, że nie ma możliwości w ramach istniejącego budżetu przyznanego dotacji na organizowany w cyklu dwuletnim Festiwal Kultury Ukraińskiej w Sopocie, który jest najważniejszą prezentacją dokonań kulturalnych Ukraińców w Polsce. Szereg innych imprez wspólnot mniejszościowych stać będzie także przed groźbą odwołania ze względów finansowych.

Mówimy tutaj wyłącznie o imprezach tradycyjnych, cyklicznych, nie postulując nawet od kilku lat wsparcia nowych zadań, przyjmując ze zrozumieniem stan finansów publicznych i brak możliwości zwiększenia kwot przyznawanych na poszczególne projekty.

Pragniemy podkreślić, iż postrzegamy istotną nierównoprawność naszych stowarzyszeń w finansowaniu działalności kulturalnej ze środków publicznych w porównaniu z instytucjami kultury, gdyż pozbawieni jesteśmy całkowicie dotacji podmiotowych.

Problemy dotyczące naszej działalności omawiane w niniejszym piśmie, wielokrotnie i obszernie przedstawia-

liśmy na posiedzeniach Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych Sejmu RP, Zespołu ds. Mniejszości Narodowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz w Departamencie Kultury Mniejszości Narodowych Ministerstwa Kultury.

Z przykrością konstatujemy brak pozytywnych rozwiązań i skutecznej reakcji na nasze postulaty.

Panie Ministrze,

W przedstawionej powyżej sprawie przedstawiciele mniejszości ukraińskiej zwracali się z wnioskiem do Prezesa rady Ministrów. W pełni podzielamy oceny i postulaty wówczas przedłożone. Wiadomo nam, że wniosek był konsultowany w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministerstwie Spraw Zagranicznych, Ministerstwie Kultury, Sejmowej Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych Sejmu RP i zyskał pozytywne rekomendacje.

Szef Kancelarii prezesa Rady Ministrów Pan Minister Marek Wagner nie wykluczył w piśmie z dnia 3 kwietnia 2003 r. (SMW-213-54(2)/02) pozytywnego rozpatrzenia wniosku o przyznanie kwoty 1.000.000,00 złotych z rezerwy ogólnej budżetu Państwa.

Usilnie prosimy Pana Ministra o zrozumienie dramatyzmu sytuacji i spowodowanie działań, które doprowadzą do ostatecznego ustanowienia łącznej kwoty dotacji na poziomie 2002 r., czyli ok. 6.000.000,00 zł.

Jednocześnie prosimy Pana Ministra o rozważenie możliwości spotkania z niżej podpisanyimi w celu bliższego wyjaśnienia nurtujących nas kwestii.

W imieniu społeczności i stowarzyszeń, które mamy zaszczyt reprezentować, wyrażamy przekonanie, że decyzje Ministerstwa Kultury i innych instytucji Państwa będą potwierdzeniem polityki życzliwej mniejszościom narodowym oraz równoprawnego ich statusu.

Z wyrazami poważania

Henryk Kroll

poseł mniejszości niemieckiej, przewodniczący
Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców
na Śląsku opolskim,

Jan Syczewski

przewodniczący Białoruskiego Towarzystwa
Społeczno-Kulturalnego,

Irena Gasperowicz

przewodnicząca Wspólnoty Litwinów w Polsce,
Miron Kertyczak

prezes Związku Ukraińców w Polsce,

Maria Ryzyk

przewodnicząca Związku Ukraińców Podlasia,
Ludomir Molitoris

sekretarz generalny Towarzystwa Słowaków w Polsce,
Stefan Hładyk

przewodniczący Zjednoczenia Łemków,

Maria Giercuszkiewicz

przewodnicząca Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego
Żydów w Polsce.

Do wiadomości:

Pan Leszek Miller – Prezes Rady Ministrów

MÁRIA A JÁN CHOVANCOVCI

V každom čísle nášho časopisu predvujeme osudy krajanských rodín, ktoré oslavili nejaké významné jubileum vo svojom živote. Tentokrát sme sa zastavili v Jurgove u manželov Márie a Jána Chovancovcov, ktorí pred nedávnom oslavili 45. výročie sobáša.

Mária sa narodila 15. novembra 1936 v rolnickej rodine Veroniky (rod. Čongovej) a Jakuba Václavovcov v Čiernej Hore. Má piatich súrodencov: sestry Helenu a Štefániu, bratov Františka, Jozefa a Jána. Helena sa vydala do Jurgova a Štefánia, podobne ako bratia Ján a František, v rodnej obci, kym Jozef sa usadil natrvalo v Chicago v USA. - *Detstvo som nemala príliš veselé, lebo pripadlo na vojnové obdobie. Spomímam si, že ani deti nemal kto učiť, lebo učiteľov zobraťi na vojnu. Nás učila reholná sestra, nájskôr dva roky po slovensky a po vojne po poľsky, - hovorí Mária.*

Popri škole pomáhala rodičom v domácnosti a samozrejme aj na gázovstve. Keď mala asi dvanásť rokov, stretlo ich neštastie - oheň pohltil celý ich majetok. Keďže všetky stavby boli drevené, nič im neostalo, len to, čo mali na sebe. - *Bolo to v jeseni, takže sme celú úrodu mali doma, - hovorí Mária. - Bolo to pre našu rodinu ťažké obdobie života. Rodičia museli začínať všetko takmer od začiatku. Spolu s nami vtedy vyhoreli ešte štyria gázovia. Vďaka pomoci rodiny a známych sme si opäť postavili dom a neskôr aj hospodárske stavby.*

Mali však smolu, lebo keď dostali z poslovne peniaze, hneď nato prišla devalvácia a peniaze stratili svoju hodnotu, takže ich nestihli ani použiť.

Mladosť jej ubehla veľmi rýchlo. Keďže pochádzala z početnej rodiny, už od skorej mladosti musela ísť do služby, aby si niečo prizarobila a pomohla aj rodine. Medziiným pracovala v penzióne Palác v Bukovine, potom dva roky v Zakopanom, kde plietla svetre na stroji. Nemala príliš veľa času na zábavu, či iné slávnosti. Zato rada chodila na hody do okolitých obcí. Práve na jednej z takýchto zábav spoznala svojho budúceho manžela Jána.

Ján Chovanec (27. 03. 1933) pochádza takisto z početnej rolnickej rodiny. Jeho rodičia Ján a Anna (rod. Vojtasová) mali šest detí: Márku, Františka, Jána, Jozefa, Andreja a Annu. Bratia František a Andrej navštěvovali meštianku v Jurgove, potom sa dalej učili na Slovensku, kde si založili aj svoje rodiny a ostali tam natrvalo bývať. František bol učiteľom, neskôr riaditeľom školy v Dolnej Krupej, kym Andrej pracoval ako výskumník na druhom. Ostatní súrodenci sa osamostatnili a pozakladali si svoje rodiny v rodnej obci. Žiaľ, Mária a František už nežijú.

Detstvo ubehlo Jánovi na pasení kráv v Duršíne, kde mal otec veľa poľa. - *Chodil som*

tam skoro ráno, domov som sa vracal neskoro v noci, nezriedka aj sám. Už od najmladších rokoch som musel pomáhať pri gázovstve, lebo bratia išli do škôl, - hovorí Ján. On chodil do slovenskej základnej školy, ale len vtedy, keď nebolo robota, inak musel zostať doma a pomáhať. Tačiť bol osud mnohých detí na dedinách. Už ako chlapec si mu

sel privyrábať. Občas chodili s bratom oráť k ujovi, takže si zarobili aspoň pári grosa. Už v mladosti začal pomýšľať na svoju budúenosť, a keďže bol obratný, vo voľnom čase spolu s bratom robili tehly. Ešte pred svadbou mal pripravených 21 tisíc tehál, z ktorých si po svadbe postavil dom. Ako som už spomenula, na jednej zo zábav spoznal svoju budúcu manželku Márku.

Spoločný osud

Čoskoro sa rozhodli nastúpiť spoločnú cestu životom a v januári 1958 sa zosobášili sa v jurgovskom kostole sv. Sebastiána. Svatoborná hostina bola bohatá. - *Každý sa mohol do vôle najeť a mal čím aj zapíť. Kto mal chut', mohol sa do vôle vytancovať pri ludovej hudbe, - hovorí Ján. Svatobníci sa hostili v jednej väčšej izbe a v druhej sa tancovalo. Dnes si už mladí vtedajšie svadby možno ani nevedia predstaviť. Po svadbe sa Mária prestáhovala k Jánovi do Jurgova a istý čas bývali spolu s Jánovými rodičmi. Ján sa hneď po svadbe pustil do stavby domu a o dva roky sa mohli doň nasťahovať. Narodili sa im dve deti: Mária a Ján, o ktoré sa zväčša starala Mária, kym Ján chodil po robotách. Popri tom gázovali a postupne zveľaďovali svoje gázovstvo. Obaja sa snažili zabezpečiť detom čo najlepšie životné podmienky.*

Neskôr sa nasťahoval k nim Jánov otec, ktorý chorlavel a dlhšie obdobie chodil po nemocniciach, až nakoniec ochrnul. Mária mala plné ruky práce s gázovstvom i domácnosťou, k čomu jej pribudla opatera nad svokrom. Ťažko jej bolo zvládnuť všetky povinnosti. Jánov otec strávil v posteli päť rokov a zomrel ako 93 ročný.

Deti postupne vyrástli a osamostatnili sa. Mária si zobraťa manžela z Čiernej Hory a Ján si zobraťa za manželku zasa švagrovu sestru. Ján si postavil vedľa rodičov dom, kde býva



Manželia M. a J. Chovancovci

so svojou rodinou. Mária so svojou rodinou bývala s rodičmi, ale pred desiatimi rokmi odišla s celou rodinou do USA a tam sa usadila natrvalo. - *My pomáhame a podporujeme deti, kolko vládzeme. Keď dcéra s rodinou vydcestovala, ostali sme s manželom sami a nevedeli sme si na to zvyknúť. Vedľovtedy nás bolo doma sedem a zrazu sme ostali len dva. Nejako sme si však na to zvykli. Dnes ešte trochu gazdujeme a takto si pomaly žijeme, - hovorí Mária. Gazdovstvo nemajú veľké, ale pokiaľ im to zdravie dovolí, chcú gázovať. Chovajú kravy, koňa, ovce a slepky. Sú na to zvyknutí. Asi by si ani nevedeli predstaviť život bez práce na poli. - Aj keď je hospodárenie nerentabilné, máme predsa aspoň svoje mlieko, syr a mäso. Aj keď ľudom na dedine chýbajú peniaze, majú aspoň čo vložiť do hrnca. Vedľkolko je ľudí v mestách bez práce a majú horšie podmienky ako my, - hovorí Mária.*

Ján dlhé roky pracoval ako povozník v TANAPE na Slovensku. Bola to preňho práca, ktorá mu umožňovala nielen zarobiť na živobytie, ale dávala mu aj radosť z toho čo robil. V lese sa cíti ako ryba vo vode a pozná v ňom každé záikutie. Aj dnes často chodí do lesa a pomáha zvážať drevo miestnym obyvateľom. Nemusel by to robíť, lebo má na živobytie, ale ho to teší.

Manželia sa po celý život živo zaujímali o krajanské hnutie a pravidelne čítajú náš časopis Život. Tešia sa, že v ich obci je ešte vždy záujem o slovenčinu. Väčšina obyvateľov Jurgova pracovala buď ešte pracuje na Slovensku. Sú blízko slovenského diania, a určite aj to svojím spôsobom podporuje slovenskosť obce.

Naši jubilanti sú už v dôchodku a tešia sa šiestim vnukom, ktorí vždy radi zájdú za svojimi starými rodičmi. - *Len, aby nám mali zdravie slúžilo, aby sme si užili pokojnú starobu v rodinnom kruhu, - hovorí Mária.*

Povedala tiež, že vždy rada čítať, takže teraz, keď má na to viac času, si rada zalistuje

NOVÁKOVCI Z PEKELNÍKA

Dnes sme sa vybrali za ďalším jubilujúcim párom, manželmi Annou a Ignácom NOVÁKOVCAMI z Pekelníka, ktorí si slúbovali lásku a verność 5. novembra 1944, teda takmer pred šestdesiatimi rokmi.

Anna, rod. Oškvareková, sa narodila 22. augusta 1924 v roľníckej rodine Ignáca a Márie (rod. Tomalovej) Oškvarekovcov. Mala jedného staršieho brata Ignáca (1922), ktorý zomrel pred dvomi rokmi.

- Celé detstvo a mladosť, - spomína, - vlastne celý svoj život som prežila v rodnej obci. Hoci naši rodičia nemali veľké hospodárstvo, už od malíčka som im musela pomáhať. Pásala som husi a kravy, pomáhala som v domácnosti a neskôr aj v polných práciach. Siali sme obilie, sadili zemiaky, kapustu, hrach a bôb, ktoré tvorili hlavnú časť našich jedál. Chlieb sme piekli doma. Do základnej školy (poľskej) v Pekelníku som chodila v rokoch 1931 až 1937. Keď otec neskôr ochorel a nevládal na nohy a brat Ignác narukoval do slovenskej armády, zostali sme s mamou na všetko samé.

Roky sa mňali a Anna vyrástla na šváru devu, súcu na vydaj. Svojho budúceho manžela Ignáca dobre poznala, ved' bývali v jednej obci. Zobrali sa po ročnej väčnej známosti, keď dovršila 20 rokov.

Ignác sa narodil 24. júla 1924 v mnohotenej roľníckej rodine Karola a Márie (rod. Rokickej) Novákovcov v Pekelníku. Je tretím najstarším z dvanásťich súrodencov. Mal 9 sestier a 2 bratov: dvojčicku Jozefu a Cecíliu (1922), Máriu, Jozefinu, Rozáliu, Žofiu, Annu, Jánu, Angelu, Annu a Máriu. Žiaľ, Mária a Anna zomreli ešte v dojčenskom veku, nežiú už ani dvojčicku Jozefu a Cecíliu a ďalšia sestra Mária (Joklová), ktorá bývala v obci Cinková v

ve nejakej knihe. - Ja som sa v škole učila slovenčinu len dva roky, ale ovládam ju najmä vďaka knihám, ktoré som prečítala. To je môj veľký kontíček.

45 rokov manželstva je krásne výročie, ktoré si cenia obaja manželia. Obaja tiež zhodne povedali, že manželstvo je nekonečnou cestou vzájomných kompromisov a ústupkov. Dôležitá je podľa nich vzájomná podpora, úcta, no a samozrejme láska, čo všetko spája. Ved' bez nej by sa nezobrali. Podľa nich si dnes mladí ľudia nevážia manželský sľub a príliš často sa rozchádzajú. Zabúdajú, že manželstvo je ako loď na mori. Keď je pekné počasie, plaví sa pokojne, ale keď príde búrka, treba sa dobre držať, aby sa na nej udržali.

My prajeme manželom Chovancovcom veľa pekného počasia, aby sa tak spolu plavili k zlatému a ďalším spoločným jubileám.

Text a foto: AGÁTA KLUKOŠOVSKÁ

Čecháč. O Jozefínu, ktorá je chorá od detstva a žije v Pekelníku, sa stará Ignáčova manželka. V Pekelníku bývajú aj ďalšie sestry: Rozália (Królová), Žofia (Szlachtová), Anna (Rokická) a brat Ján, ktorého manželka Mária bola dlhé roky riadičkou základnej školy. Mimo rodnej obce, v Krośnici za Novým Targom, žije Ignáčova ďalšia sestra Angela (Bochnaková). Slovenčinu sa učili v škole aj jeho sestry Rozália, Anna a Žofia.

- Detstvo, - spomína, - mi ubehlo hlavne na školskej dochádzke a pomáhaní rodičom. Ako chlapec som pásol cudzie kravy, za čo som dostával 10-20 grošov denne a mohol som si za ne kúpiť napr. jednu žemľu. Šesť tried ľudovej školy (poľskej), som vychodil v rokoch 1931-1937. Najmladší súrodenci už chodili do slovenskej školy. Ako 17-ročný som odišiel pracovať do lesa za Viedňou v Rakúsku, kde bol v tom čase aj môj starší brat Jozef. On však po návrate domov musel narukovať a skoro 1,5 roka slúžil v Ružomberku.

Jozef sa neskôr zaučil do krajčírskeho remesla a až do odchodu do invalidného dôchodku pracoval v novotargskom obuvníckom kombináte, sestra Mária sa vydala na Moravu, vydala sa tiež Cecília a rodný dom postupne opustili aj ďalší súrodenci. Ignáca naštastie vojenčina obišla, nemusel narukovať, takže sa mohol venovať svojmu koničku - hre na hudobných nástrojoch, no a svojej rodine, ktorú si s Máriou založili skoro pred 60 rokmi.

- Sobášili sme sa 5. novembra 1944 v kostole sv. Jakuba v Pekelníku, - pokračuje. - Bolo to v nedele popoludní a sobášil nás kňaz Anton Burda. Hoci svadobná hostina v dome manželkyních rodičov bola pomerne skromná, nič nechýbalo, ani kapela. Priviedol som si totiž kamarátov - muzikantov a bolo veselo. Po svadbe sme začali bývať v dome svokrovcovcov, ktorý sme si po čase opravili a žijeme v ňom až dodnes.

Ignác si potom zaspomínal na vyše 50 rokov činnosti v ľudovej kapele Haniaczykovcov - Podhale (1950-2000), s ktorou pochodzi skoro celú Európu.

- Viackrát sme boli v Ríme, - hovorí, - kde sme hrali dokonca pápežovi, ale aj v Rakúsku, Čechách a niekolkokrát na Slovensku. Nevynechali sme samozrejme ani žiadne kultúrno-spoločenské podujatie u nás na Orave, ako napr. Oravské leto v Jablonke, či Pastiersky sviatok vo Veľkej Lipnici, nehovoriac o vystúpeniach po celom Poľsku, napr. v Čenstochovej, Kazimierzi Dolnom nad Vislou a inde. Na husliach a base som sa naučil hrať ako 15-ročný chlapec a táto záľuba ma neopustila doteraz. Hoci s



Jubilanti A. a I. Novákovci

aktívnym hraním som sa napokon rozhodol skončiť, dodnes sa rád stretávam s mojimi kamarátkami - muzikantmi. Vtedy si spolu nielen zahráme, ale aj zaspomíname na všetko, čo sme za tie roky prežili.

Ignác popri dlhorčnom účinkovaní so súbormi Maľa a Veľké Podhale, hral aj na mnohých obecných svadbách a zábavách, takže peniaze v rodinnom rozpočte naštastie Novákovcom nechýbali. Jedno leto si privyrábal aj na polnohospodárskych práciach v Trstenej. Spolu s manželkou však celý život pracoval na svojom nevelkom hospodárstve.

Manželom Novákovcom sa postupne naroďili štyri deti: Ján (1945), Mária (1947), Helena (1959) a Žofia (1963), o ktoré bolo treba sa postarať a zabezpečiť im spokojnú budúcnosť. Okrem Žofie, ktorá zostala slobodná, sa ostatné deti medzitým už osamostatnili a založili si svoje rodiny. Ján s manželkou Máriou a dvomi deťmi žije od roku 1970 v Chicagu v USA, Mária (Krzyżová) s manželom Jánom a štyrmi deťmi, podobne ako Helena (Siodlaková) s manželom Władysławom a štyrmi deťmi bývajú v Pekelníku. Najmladšia Žofia, ktorá výše 24 rokov pracovala ako obuvníčka v podniku v Novom Targu, žije so svojimi rodičmi.

Aj keď Ignác býval často mimo domu, každú voľnú chvíľu sa snažil venovať deťom a pomáhať manželke na gázdrovstve. Napriek tomu značná časť povinností a starostlivosť a domácnosť a výchovu detí pripadla jeho manželke. On sa však snažil všetko robiť tak, aby rodine nič nechýbalo. V roku 1990 bola Mária na návštive u syna Jána v Amerike, kde sa tešila zo svojich vnukov. Majú ich už 10 a navyše aj 3 pravnúčatá.

Manželom Anne a Ignáčovi Novákovcom, ktorí sa živo zaujímajú o krajanské dianie na Orave a vo voľných chvíľach si radi prečítajú aj Život, prajeme do ďalších rokov veľa zdravia a duševnej pohody v kruhu svojich najbližších.

Text a foto: PETER KOLLÁRIK

OBEC VEĽKÝCH MOŽNOSTÍ

Kacvín - spišská dedina ležiaca takmer na hranici so Slovenskom. Z roka na rok pribúdajú v nej nové pekné domy. Obyvatelia obce sa tak asi pripravujú na turistiku, ktorá sa v posledných rokoch viditeľne rozvíja v tomto regióne. Je to aj zásluhou susedstva Nedeckeho zámku a obklopujúcej ho umelej vodnej nádrže, ako aj blízkosti hraničného priechodu Nedeca-Lysá nad Dunajcom. Práve to pritahuje sem veľký počet návštevníkov. No a samozrejme krásna príroda a čistý vzduch. Kacvín má teda podmienky, ktoré môžu zadržať návštevníka v obci dlhšie, ale treba do toho investovať.

Rozvíjať turistiku

K zaujímavostiam, ktoré si turisti radi prídu pozrieť do Kacvína, patrí farský kostol Všetkých svätých. Sú v ňom zaujímavé maľby, hlavná a štyri bočné oltáre s neskorobarokovou a rokokovou výzdobou, ktoré postupne renovujú. V obci sa zachovalo ešte niekoľko objektov starej drevenej architektúry, ktoré sú združením poznania našej minulosti, napr. pekné drevnice, obilné sýpky (tzv. sypance) obložené hlinou, zrubové stodoly alebo aj drevený vodný mlyn, z ktorého sú dnes, žiaľ, len zvyšky. Tieto drevene stavby by boli určité magnetom pre poznanie historických návštevníkov. V poslednom období tu bola vytýčená tzv. cesta drevenej architektúry, do ktorej sú zahrnuté aj kacvínske drevene stavby. Všetky si však vyžadujú generálnu opravu. Keď sa o ne nikto nepostará, onedlho neostane po nich ani stopa, čo by bola veľká škoda.

Z diania obce

Donedávna si nikto ani nepomyslel, že gazdovanie sa stane nerentabilné a čoraz viac ľudí bude odchádzať za prácou mimo obec, často aj do zahraničia. Situácia sa zhoršuje priam zo dňa

na deň. Roľník svoje plodiny nemá kde predať a keď aj nájde záujemcu o svoj produkt, dostane zaň menej ako pred pár rokmi. Takýto problém trápi nielen Kacvíčanov, ale všetky spišské obce. Postupne čoraz viac gazdov sa vzdávajú svojich hospodárstiev a hľadajú výnosnejšiu prácu. Starší ľudia už nevládzia a mladí nechcú ani počuť o gazdovstve, keďže je nerentabilné. V súvislosti s tým gazdovia prenajímajú lúky na pastviny, na ktorých bačovia vypásajú ovce. Tento rok sú v kacvínskom chotári tri salaše, menej ako v minulosti, pretože aj chov oviec nie je výnosný.

V obci sa nachádza hraničný priechod Kacvín-Velká Franková. Je to priečod malého turistického styku, otvorený v letnej sezóne od 6. hod. ráno do 19. hod. večer, kým v jesennozimnom období od 9. do 16. hod. K priečodu sa možno dostať vytvrdenu cestou, ktorá si však vyžaduje stavbu mosta cez rieku.

Slovenčina moja

V Kacvíne je ešte stále živý záujem o slovenské písané aj hovorené slovo. Ako nám povedala učiteľka slovenčiny v tunajšej základnej škole Alžbeta Górová, záujem o slovenčinu neklesá a deti sa ju rady učia. Napr. pred recitačnou súťažou mala učiteľka problém vybrať deti na súťaž, lebo všetky sa učili recitovať a chceli ísť súťažiť. V tomto školskom roku hodiny slovenčiny navštěvovalo 20 žiakov od tretieho po šiesty ročník. Deti sú rozdelené na začiatčníkov a pokročilých. V skupinách sú žiaci z rôznych tried, takže ľažko je zladiť rozvrh hodín, aby bol vyhovujúci pre všetkých. Preto vyučovanie slovenčiny prebieha väčšinou až poobede. Dúfajme, že aj v budúcom školskom roku bude rovnako veľa záujemcov, alebo aj viac. Učebnice a cvičebnice majú dosť, len by sa zíšli slovenské detské časopisy, ako napr. Slniečko, Ohník, Včielka, Bobík, ktoré by spestrili vyučovanie.



Predsedca MS SSP v Kacvíne J. Venit

Krajanská činnosť

Krajanské hnutie v obci je živé a zviditeľňuje ho aj budovaný Dom slovenskej kultúry. Ako sme sa dozvedeli, stavba značne pokročila. Na začiatku roka boli namontované obloky v celej budove. V pivničach je už zavedené ústredné kúrenie a pripravený priestor na kotolňu. V celej budove je hotová elektrická inštalácia a v najbližšom čase bude dom napojený na hlavnú vodovodnú sieť. V suterénoch sa už začalo omietáť steny, aby vznikol priestor na dočasnú klubovňu. Takže okrem knižnice by to bol ďalší priestor využity v budove v prospech krajanskej komunity. Keby boli peniaze, práce by prebiehali určite oveľa rýchlejšie.

Zašli sme za predsedom tunajšej skupiny SSP Jánom Venitom, ktorý povedal, že s Domom slovenskej kultúry mnohí viažu nádej na pracovné príležitosti. Zasa iní hovoria, že to zaktivizuje viacerých krajanov, ktorí sa budú mať kde stretnúť. Deti a mládež by získali priestor, kde by mohli tráviť voľný čas.

MS vlastní hudobné nástroje, na ktorých sa už skoro pol roka učia hrať kacvínske deti. Je to skupina 24 detí, hrajúcich na rôzne dychové nástroje. Je to veľká nádej Kacvínčanov

Kostol Všetkých svätých



Ulica sv. Anny





Pohľad na Dom slovenskej kultúry

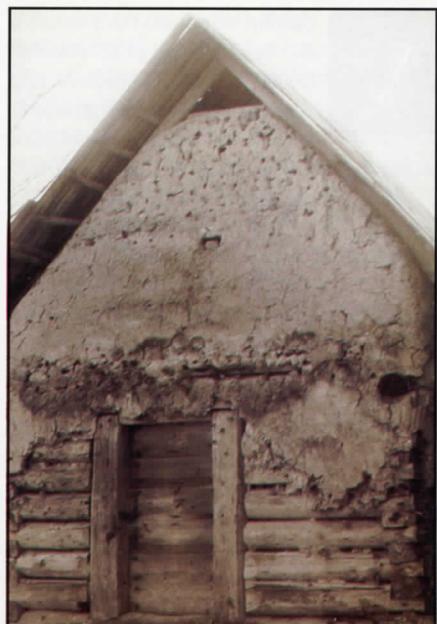
na svoju vlastnú dychovku, ktorá, ako dúfajú, vyрастie z nich. Prvýkrát tátu mladá hudba hrala na Vianoce v kostole a potom na Veľkú noc. Obyvateľom obce sa hra páčila a dúfajme, že sa predstavia aj na našej prehliadke dychoviek. Náš Spolok ich chce všemožne podporovať.

- O slovenčinu by sa malo dbať, lebo sme prihraničná obec. Blízkosť Slovenska a hraničný prieschod, ktorý je v našej obci, umožňuje obchodovanie, turistiku, - hovorí kr. Venit.

Záujem o slovenčinu podporujú určite aj výlety na Slovensko, organizované pre deti, prázdninové pobytov, škola v prírode. Naskytá sa im tak skvelá príležitosť nielen zdokonaliť si znalosť slovenčiny, ale aj spozať Slovensko a získať nových kamarátov.

Kacvín má veľké možnosti pre rozvoj turistiky, najmä agroturistiky. Práve to môže posilniť ekonomiku obce a dať zamestnanie mnohým jej obyvateľom. Všetko závisí od Kacvínčanov.

Text a foto: AGÁTA KLUKOŠOVSKÁ



Zaujímavosť obce – stará sýpka

KRÁTKO Z ORAVY

V júni (3. 6.) oslávil 65. narodeniny krajan Eugen Andrašák z Jablonky, 70 rokov sa dožíva (18. 6.) bývalý predseda MS SSP v obci Anton Grobarčík v Oravke ako aj (23. 6.) výtvarníčka a učiteľka v dôchodku Lídia Mšalová z Hornej Zubrince. Našim jubilantom k ich sviatku srdečne blahoželáme a prajeme veľa zdravia a pohody.

* * *

Veľkolipnický školský gymbus, ktorý sa 14. marca t.r. zrazil s automobilovou cisternou prepravujúcou mlieko, previezli na opravu do fabriky v Sanoku. Všetky výdavky zviazané s jeho opravou, t.j. vyše 40 tisíc

zlatých, uhradí zo zákonného poistenia (OC) vinník, čiže mliekárenský podnik. Deti do škôl dováža zatiaľ náhradný autobus.

* * *

27. apríla t.r. sa v aule Združenia stredných škôl v Jablonke uskutočnil charitatívny koncert nazvaný „Orava deťom Afriky.“ Podujatie, na ktorom vystúpila Magda Anioł so skupinou, kapela Sivý dym a členovia ľudového súboru z Konga, zorganizovala Jadwiga Karlaková. V prestávkach sa konala aukcia exponátov z Afriky.

* * *

Koňa tiahajúceho voz (na snímke) možno vidieť v oravských obciach

čoraz zriedkavejšie. Tieto zvieratá, bez ktorých sa kedysi nezaobišli žiadne poľnohospodárske práce, sú nahradzované traktormi.

* * *

4. preteky na horských bicykloch, spojené s majstrovstvami Malopoľska, organizované v rámci poľsko-slovenskej súťaže Euroliga MTB Tatry '2003, sa uskutočnia 29. júna 2003 v Kluszkowciach. Cyklisti (na snímke záber z vlaňajšieho finále v Rabke) si potom zmerajú sily na pretekoch vo Veľkej Lipnici-Privarovke (6. júla 2003). Finále súťaže bude 5. októbra 2003 vo Wysowej-Zdroji.

Text a foto: PETER KOLLÁRIK





októbre minulého roka vyhlásil Sv. otec Ján Pavol II. obdobie 2002/2003 za Ružencový rok. Presne na 24. výročie jeho ponifikátu bol tiež podpísaný list o sv. ruženci s novými tajomstvami.

Ako mnohí iste vedia, doteraz sme sa modlili 15 tajomstiev sv. ruženca. Boli tam zahrnuté tajomstvá zo života Pána Ježiša a Panny Márie. V tajomstvách svetla na prvý pohľad sú napísané a pretlačené úryvky zo života Pána Ježiša. Ale hned vedľa nich je aj Panna Mária, lebo aj ona bola blízko Ježiša počas krstu v Jordáne. Mária bola spolu s apoštolmi na svadbe v Káne. Sprevádzala tiež svojho syna počas jeho učenia. Určite bola s apoštolmi aj pri hore Tábor počas jeho premenenia a čakala na apoštолов, ktorí schádzali celú Šfastnú z tejto hory. Mária bola tou, ktorá prvá nosila pod srdcom Pána Ježiša, takže aj v týchto tajomstvách svetla je život Panny Márie spojený so životom Pána Ježiša.

Kto vynašiel ruženec?

Medzi kresťanmi sa zvyk ružencovej modlitby zapísal už u prvých pustovníkov, ktorí počítali svoje modlitby na prstoch. Keď sa napr. chceli stokrát pomodliť Otčenáš, museli nájsť nejaké riešenie. Najprv nazbierali sto kamienkov a prekladali ich z misy do misy. Postupne sa toto počítanie zdokonalilo tým, že na motúz naviazali sto uzlíkov, do ktorých neskôr dali malé kúsky dreva. Taktôľ robil napr. sv. Pachomius a sv. Benedikt. Najstarší dôkaz existencie ruženca sa našiel v hrobke rytiera Gherarda. Mal 158 zrniek. Až v 16. storočí začali deliť ruženec na desiatky.

Veniec z ruží

Vznik názvu ruženec je zahalený rúškom tajomstva. Dá sa povedať, že sa zaužíval už v stredoveku. Najskôr to bola ružová záhradka. Existuje podanie, podľa ktorého istý človek každý deň plietol pre Máriu veniec z ruží. Raz sa mu snívalo, že ho Panna Mária prosila, aby sa namiesto ruží každý deň pomodlil 150-krát Zdravas Mária. Modlitby sa v jej dlaniach mali pemeniť na ruže, z ktorých uplietla pekný veniec.

Otcom ruženca je určite sv. Dominik, ktorého túto modlitbu mala naučiť Panna Mária. Keď ho učila, priala si, aby sa ju modlil celý svet. Dnešnú formu tejto modlitby nám podal dominikán, blahoslavený Henrich Suzo. V roku 1569 pápež Pius V. zaviedol túto formu v celej Cirkvi. Vtedy boli ustálené aj 3 časti ruženca: radostný, bolestný a slávnostný.

Ružencovú modlitbu šírili najmä pápeži. Veľkú zásluhu na tom má Lev XIII. Aj blahoslavený Ján XXIII. a Pavol VI. hcieli, aby sa ju modlil celý svet. Pápež Ján Pavol II. na-

vrhol doložiť k spomínaným trom časťam ešte jednu – tajomstvo svetla.

Takmer počas všetkých zjavení Panna Mária držala v rukách ruženec a prosila, aby sa ho ľudia modlili. Tak bolo v Lurdoch (1858) a Fatime (1917). Všetkým, čo sa budú modliť ruženec, Panna Mária slúbila (počas zjavenia blahoslavenému Alanovi de la Roche):

1. Ktokoľvek mi bude slúžiť tým, že sa bude modliť ruženec, dostane výnimočnú milosť.

2. Slibujem moju výnimočnú milosť a ochranu všetkým, čo sa budú modliť ruženec.

3. Ruženec sa stane oružím proti peklu, zničí a zmenší hriechy a zváží nevercov.

4. Pomôže v tom, že dobré skutky zakvitnú dostane sa mu od Boha odpustenie hriechov a bude túžiť po večných hodnotách.

5. Duša, ktorá sa mi obetuje ružencovou modlitbou, nikdy nezahynie.

6. Človek, ktorý sa bude modliť ruženec a rozmyšľa o jeho tajomstvách, nikdy nepodľahne nijakým trestom, nezahynie nečakanou smrťou a bude hodný večného života.

7. Človek, ktorý bude opravdivo uctievať sv. ruženec, nezomrie bez sviatosti.

ROK SV. RUŽENCA

8. Veriaci verní ružencovej modlitbe dostanú v živote a po smrti svetlo večného života.

9. Uvoľním z očistca tých, čo boli ozajstnými ctiteľmi sv. ruženca.

10. Deti verné ružencovej modlitbe dostanú vysoký stupeň nebeskej slávy.

11. Dostanete všetko, o čo prosíte ružencovou modlitbou.

12. Všetkých šíriteľov ruženca budem napomáhať každodennom živote.

13. Dostala som od môjho syna prísľub, že všetci ochrancovia sv. ruženca budú mať za ochrancov celý nebeský dvor v živote a v hodinu ich smrti.

14. Všetci, ktorí sa modlia ruženec, sú mojimi synmi a bratmi môjho jediného syna Ježiša Krista.

15. Pobožnosť sv. ruženca je veľkým znamením predurčenia pre nebo.

Živý ruženec

Skoro v každej farnosti sa zaužívala pobožnosť živého ruženca. Iniciátorou tejto modlitby bola Paulina Jaricotová (1799-1862), dcéra francúzskeho obchodníka a výrobcu hodvábu z Lyonu. Najprv vznikla spoločnosť na pomoc misiám. Desaťčlenné skupiny mali šetřiť peniaze, odkladali ich do pokladnice a potom posielali misiónarom. Takáto pomoc však nebola vždy najlepšia, pretože misionári potrebovali aj duchovnú pomoc. P. Jaricotová prišla na spôsob a hľadala 15 ľudí, ktorí sa budú každý deň modliť jeden desiatok sv. ruženca. A tak

vznikla najprv jedna ruža, neskôr ďalšie. Každý člen sa po celý mesiac modlil jeden desiatok. Každá ruža má svojho sv. patróna, napr. sv. Jozefa. Túto formu modlitby potom prebrali jednotlivé farnosti a tak sa živý ruženec rozšíril takmer na celom svete. Do živého ruženca sa môže zapísť každý, nielen dospelí, ale aj mládež a deti. Pri určovaní tajomstiev sv. ruženca chceme podľa nich aj žiť.

V roku 1832 stanovy sv. ruženca potvrdil pápež Gregor XVI. Živý ruženec sa mohol rozvíjať aj v fašistických komunistických rokoch. Iné formy pobožnosti boli zanechané, ale ruženec sa modlil stále.

V Poľsku sa začali šíriť tzv. Uličné ružencové krúžky (Podwórkove Kółka Różańcowe). Ich zakladateľkou je telesne postihnuté dievča Magdalena Buczeková z Łazisk Górnych. Začalo to tak, že keď sa deti hrali na dvore, v istom momente prerušovali hru a začali sa spoločne modliť desiatok sv. ruženca. Deti to rady robili, keďže to tvorilo súčasť ich hry. S tým istými kamarátmi sa mohli nielen hrať, ale aj modliť. Dnes sa už takto každý deň modlí vyše 90 tisíc detí.

Stretávajú sa každý deň a spolu sa modlia jeden desiatok sv. ruženca.

S ružencom sa spája veľa záruk. V r. 1571 bol ohrozený osud kresťanov v celej Európe. V septembri prišla nepríjemná zvest, že turecké vojská opustili Carihrad a smerujú do Európy. Na Petrovom stolci bol vtedy pápež Pius V. Obrátil sa na kresťanský svet, aby sa modlil ruženec. Aj on sám sa s celým pápežským dvorom modlil za oslobodenie Európy. 7. októbra 1571 došlo k veľkej bitke pri Lepante, v ktorej zvážili kresťania. Zničili 60 galejí, 27 tisíc útočníkov zahynulo a 5 tisíc sa dostalo do zajatia. Niekoľko tisíc zajatých kresťanov bolo oslobodených.

Bitku pri Lepante sa všeobecne uznáva za veľké víťazstvo nad tureckým útočníkom a preto je 7. október zasvätený Ružencovej Panne Márii.

Dalšie veľké víťazstvo ružencovej modlitby sa odohralo roku 1683 pri Viedni, kde poľský kráľ Ján III. Sobieski porazil turecké vojská. Aj toto víťazstvo sa pripisuje Ružencovej Panne Márii.

6. augusta 1945 spadla na Hirošimu atómová bomba. Zahynulo veľa ľudí. Dá sa povedať, že tam nič nezostalo. Aké však bolo prekvapenie záchrancov, keď našli jeden dom nepoškodený. Keď prišli bližšie, zistili, že sa v ňom nikomu nič nestalo. Bola to rodina, ktorá sa pol roka modlila ruženec.

Aj u nás sa veľa ľudí modlí ruženec, najmä v pôstnom období, keď sa táto modlitba ešte vzmáha. 1. marca t.r. boli v Ludžmierci posvätené ruženče a na Popolcovú stredu rozdané rodinám. Každý deň sa modlil iná rodina. V Nedeci putuje ruženec dennodenne do 12 rodín. V kostole sa zúčastnia sv. omše, p. farárov požehná, po čom idú domov modliť sa spo-

SPOMIENKY NA SPIŠSKÝCH ŽIDOV

V posledných rokoch sa v masmédiách takmer neprestajne hovorí a píše o ozbrojenom konflikte medzi Izraelom a Palestíncami, o neznášanlivosti a nenávisti medzi týmto národmi. Chcel by som preto pripomenúť, ako to bolo u nás, na Spiši, kde taktiež žili obyvatelia židovského pôvodu, ktorí sa stadiaľ vystahovali pred okolo 60 rokmi. Bývali po stáročia takmer v každej spišskej obci a naši predkovia s nimi veľmi dobre spoluzávali, spolu sa tešili z úspechov a spolu smútili nad neúspechmi. Dá sa povedať, že tvorili neoddeliteľnú súčasť viaciek spoločnosti, v ktorej sa, - čo treba zdôrazniť, - dôsledne rešpektovali zásady národnostnej tolerancie.

Zavisle od veľkosti spišských dedín a ekonomickej podmienok žili v jednotlivých obciach jedna, dve, tri a v niektorých aj viac židovských rodín. Boli to väčšinou ľudia, ktorí nepracovali fyzicky. Zaobrali sa hlavne obchodom, výkupom niektorých artiklov, vlastnili obchody a krčmy. Takmer v každej spišskej obci, závisle od počtu obyvateľov, boli židovské krčmy, keď nie dve, tak aspoň jedna. Väčšina židovských rodín prišla k nám z územia Slovenska, no niektoré, najmä v medzivojnoveom období, aj z Polska, čo sa dalo zistíť podľa ich reči: ovládali slovenčinu, prípadne poľštinu. Je zaujímavé, že medzi sebou sa rozprávali hlavne po nemecky, teda v jazyku, ktorý im bol potrebný v obchodovaní. Viem však, že viacerí ovládali aj hebrejčinu. Keď fyzicky nepracovali a predovšetkým boli zámožnejší, obliekali sa pekne a dbali o svoj vzhľad. Nie div, že napr. židovské dievčatá vzbudovali veľký záujem takmer všetkých mládencov

ločne ruženec. Všetci snažia, najmä v tento deň, byť na sv. omši a prijať Eucharistiu. Úmyslom tejto tejto modlitby je aj vďaka Pánu Bohu za 25 rokov pápežskej služby Sv. otca Jána Pavla II. a prehľbenie ružencovej modlitby, najmä v rodinách.

Aj nám je adresovaný odkaz Sv. otca, aby sme sa vedeli dobre modliť ruženec. Ved' bol venovaný nielen starším, ale vôbec všetkým ľuďom. Panna Mária sa objavovala najmä deťom a vyzývala ich k modlitbe. Naši rodičia a starí rodičia sa modlievali ruženec po slovensky. Aj takto sa zachovala tradícia tejto modlitby v našich srdciach. Skúste sa aj dnes pomodliť nahlas aspoň jeden desiatok po slovensky. Ved' aj takáto modlitba sa bude páčiť Pánu Bohu. Nedávno zúrila krvavá vojna. Prosme Pána Boha za mier nielen v Perskom zálive, ale aj na celom svete. Prosme za mier najmä v našich srdciach. Verím, že sa nám to podarí najmä v tomto Ružencovom roku.

JOZEF BEDNARČÍK
kaplán v Nedeci

v obci. Na tom sa však všetko končilo, keďže *talmud* (zbierka židovských právnych, mravných a obradných predpisov) zakazoval lúboštný počer s mládencom iného vierovyznania. Stávalo sa však, že sa tento zákaz niekedy porušoval a židovské dievča sa vydávalo za inoverca, čím zároveň prijímalu aj vieri svojho manžela. Ved' nenadarmo sa hovorí, že láska nepozná hranice.

Deň pracovného voľna mali Židia v sobotu, kedy platil tzv. *šabes*. V tento sviatočný deň nemohli Židia vykonávať akúkoľvek fyzickú prácu, čo sa dôsledne rešpektovalo. V tento deň napr. nebolo dokonca slobodno ani otvoriť list, až kým sa *šabes* neskončí. Všetky práce v tom čase robilo služobníctvo pracujúce v židovskej rodine. *Šabes* bol dňom modlitby, často spoločnej. Scházali sa na řu v modlitebnom dome (často obyčajný dom), ktorý mali dohodnutý v niekorej z okolitých obcí. Na modlitbách sa scházali len muži, keďže ženy neboli toho hodné. Vo väčších zoskupeniaciach židovského obyvateľstva, najmä v mestách, mali riadne modlitebne domy, tzv. *synagógy*. Jedna takáto synagóga bola aj v Novom Targu, tam, kde je dnes kino. Do synagógy mohli vchádzať aj muži ineho vierovyznania, ale museli v nej dodržiavať všetky židovské obradné predpisy vyplývajúce z *talmudu*.

Počas *šabesu* jedli Židia špeciálne pečivo z nekysnutého cesta, nazývané *maces*, ktoré predtým pripravovali ženy v každej židovskej rodine. Jedli ho na pamiatku manny, ktorou sa živili na púti počas úteku z Egypta, keď ich Mojžiš viedol do zaslúbenej zeme – Palestíny. Na jeseň, koncom septembra, oslavovali iný sviatok, tzv. Michalky. Vtedy sa tiež zhromažďovali na spoločných modlitbách na osobitnom, zvlášt pripravenom mieste, ktoré nebolo zastrešené, len ohradené doskami. Modlibou sa snažili vysprosiť dásť. Spíjali jeho kvapôčky na znamenie vody, ktorú im Boh zoslal na púti počas ich úteku z Egypta do Palestíny. Modlitby viedol židovský duchovný – *rabín*.

Na území Spiša boli dva židovské cintoríny, nazývané *kirkuty*, a to vo Fridmane a Nedeci, na ktorých pochovávali Židia svojich zosnulých z celého Spiša. Pohreby sa uskutočňovali spravidla vo večerných hodinách a nemohol sa ich zúčastniť žiadnen inoverec. Zámožnejší Židia boli však pochovávaní na cintoríne v Novom Targu, ktorý sa zachoval podnes. Rodina zosnulého musela tam zaplatiť osobitný poplatok na udržanie židovskej obce v meste. Zosnulému za to postavili aj pekný náhrobký kameň s hebrejským nápisom.

Ako mi rozprávali ľudia z viacerých spišských obcí, všetci Židia, zaobrajúci sa spravidla obchodom a službami, boli ku každému vždy veľmi zdvorilí. Aj miestni obyvatelia si ich väzili. Ved' napokon len u nich mohol v prípade potreby dostať pôžičku, samozrejme s úrokmi. Keď niekto nemohol vrátiť dlh, mohol na nich prepísť kus

poľa. Preto nie div, že niektorí Židia na Spiši vlastnili nezriedka celkom pekné hospodárstva, na ktorých však pracovali len najímaní pracovníci, zväčša mladí. Zárobky boli veľmi nízke, napríklad dievča za mesiac práce dostávalo ok. 10 zlотовých, čo predstavovalo hodnotu 10 kilogramov cukru. Dospelý muž mohol zarobiť mesačne ok. 100 zlотовých, čo sa rovnalo hodnote jednej kravy. Pracovné a sociálne podmienky boli tažké a nikto z pracovníkov nebol poistený. Keď napr. niekto ochorol, musel sa vrátiť domov, aby sa mohol liečiť.

Obyvatelia židovského pôvodu mali obyčajne nemecké priezviská, kým mená židovské, vyskytujúce sa v Starom zákone a vôbec biblických dejinách, napr. Ján, Jakub, Dávid, Mojžiš, Mór, Jonatán, Izák a pod. Zase ženy nosili také mená, ako napr. Sara, Elza, Irma, Regína, Rebeka, Judita a pod. Boli to vôbec kultúrní ľudia, takmer nikdy sa nehádali, ani medzi sebou, ani s inými obyvatelmi. Keď mali niečo vybaľiť, vždy sa dokázali dohodnúť, nájsť s ľuďmi spoločný jazyk.

Najviac židovských rodín na Spiši bolo v Nedeci, kde mali dobré existenčné podmienky. Keďže v širokom okolí, teda v oblasti Vyšných Lápš, Nižných Lápš, Kacvín či Nedece sa nachádzali veľké lesné plochy, patriace rodine Salomonovcov z Nedeckého zámku, tažilo sa v nich veľké množstvo dreva, ktoré bolo spracúvané na rôzne dosky, fošne, šindle, trámy a pod. Preto boli v Nedeci až dve píly, ktoré mali čo pilíť po celý rok. Aj miestni chlapci mali prácu po celý rok. V zime vyrúbavali stromy a vývážali z lesa, zasa v letnom období prepravovali na vozoch popílené stromy na železničnú stanicu v Novom Targu.

Nedecké píly boli na vodný pohon. Pílu na dolnom konci obce, ktorá funguje dodnes, vlastnila židovská rodina Engelovcov. Engel začal spracúvať na píle ako manipulanta ďalšieho pracovníka židovského pôvodu, ktorý sa volal Levy. Okrem píly vlastnil Engel aj krčmu, v ktorej nedeckí chlapci často, čo cez deň zarobili pri vyrúbavaní a vývážaní dreva, večer prepili. Mohli sa napiť aj na úver. Takúto možnosť nákupu mali aj ženy chlapov pracujúcich v lesoch a pri zvážaní dreva. Majiteľom píly v hornej časti obce bol ďalší Žid Kalfus, ktorý mal pri píle aj mlyn. Pracoval v ňom, ako mi rozprával krajan Michal Neupauer, istý nedecký občan Porembský. Ďalší krčmu v Nedeci vlastnil Žid Neuman, ktorý bol zároveň riaditeľom barónskeho dvora rodiny Jungenfeldovcov vo Falštíne. Táto rodina mala aj menší statok vo Vyšných Lapšoch. Ako som sa dozvedel, Neuman sa často stažoval, že má vo svojej krčme mälo zákazníkov.

V Nedeci živnostenskú činnosť vyvíjali aj ďalšie židovské rodiny. Napr. Mangel sa zaobral výkupom teliat a spracúvaním koží a Siper viedol obchod s potravinami. Ďalší Žid Frey, ktorý bol rabínom, viedol takiež potravinársky obchod, ale súčasne bol aj mäsiarom, zabíjal teľatá a hydinu a pripravoval pre Židov kóserné jedlá.

JÁN BRINČKA

POKRAČOVANIE NASLEDUJE



Richtárka I. Holicová



Perla Oravky – drevený kostolík Jána Krstiteľa

MALEBNÁ OBEC

Horná Orava so svojou prekrásnou prírodou a pracovitými ľuďmi patrí k najčarovnejším oblastiam v južnom Poľsku. Rozprestiera sa v Novotargsko-oravskej kotlinе, ktorú zo západnej strany obkolesujú majestátne Tatry, zo severu Babia hora a od západu Oravské jazero. V jeho centrálnej časti sa nachádza gmina Jablonka s jednou z najmalebnnejších oravských obcí Oravkou, kde sme tentoraz zavítali.

Do Oravky patrí niekolko kopaníc, o.i. Góra, Marchevky, Plučinkovka, Pod kostolom, Za vodou, Šoltystvo, Kuligovka a Studžonky, kde sa nachádza sídlo miestnej skupiny Spolku Slovákov. Obec sa tiahne v doline potoka Čierna Orava, ktorý sa vlieva do Oravského jazera. Obec pretína hlavná cesta E-7, vedúca od poľsko-slovenského hraničného priechodu v Chyňom cez Jablonku, až do Krakova. Žije tu vyše 950 občanov v 240, prevažne nových, murovaných domoch.

U richtárky

Keď sa chceme viac dozvedieť o obci, naše kroky smerujú obvykle k richtárovi, ktorý je so všetkým najlepšie oboznámený. Ako som sa dozvedel, v Oravke majú novú richtárku, ktorou je Irena Holicová, bývajúca v usadlosti Góra. Kým prišla domov, porozprával som sa s jej manželom Jánom. Povedal mi o.i., že chodil do slovenskej školy, že jeho manželka Irena (rod. Drobniaková) sa narodila v Čechách (okres Louny) a v Oravke býva od roku 1947.

- Za richtáru, - hovorí I. Holicová, - ma zvolili v novembri 2002. Predtým túto funkciu vyše 12-rokov plnil krajan Jozef Grobarčík. Väčšina našich občanov pracuje v poľnohospodárstve, ale keďže veľkú časť po-

Pohľad na Oravku, v popredí základná škola



zemkov v našich podhorských podmienkach tvoria lesy, lúky a pasienky, hospodárenie je nerentabilné. Ako-tak sa darí len chovateľom dobytka. Mnohí teda odchádzajú za prácou mimo svojho domova, napr. do Nemecka, Rakúska, bud' do väčších miest v Poľsku. Viacerí občania sa venujú domácej výrobe drevených obkladov do domov, parkiet či suvenírov, ktoré si od nás odnášajú aj návštěvníci zo Slovenska. Na rok 2003 sme z rozpočtu jablonskej gminy dostali len 3600 zlотов, z ktorých máme uhradiť o.i. opravy bočných ciest a kanálov. Je to málo. Hoci v obci zatiaľ nie je kanalizácia, prvé vodovody si ľudia svojpomocne za-

viedli už pred vyše 30. rokmi. Vytvorili si vtedy menšie vodovodné spoľočnosti (po 2-3 rodiny) a zaviedli si vodu z horských prameňov, ktorých je v celom okolí dostatok. Našťastie nemáme problémy s telefónmi, kedže k prvým prístrojom, ktoré boli na pôle Ignáca Kračíka a u kŕaza pribudli postupne ďalšie, takže telefón je dnes prakticky v každom dome.

Ako som sa dozvedel, plánujú o.i. asfaltovať cestu na Danielky a neskôr opraviť verejné osvetlenie a cestu zo Studžoniek do Jablonky, čím by sa tamojším občanom (30 domov v Studžonkách a 14 v Marchevkách) skrátila cesta do sídla gminy - Jablonky skoro o 3,5 km. Tešia sa tiež z nového chodníka, ktorý bol vybudovaný vedľa hlavnej cesty E-7, čím sa značne zvýšila bezpečnosť chodcov. Požiarnici pripravujú plán ďalšej výstavby zbrojnice, chceli by tiež nový požiarnický automobil, ktorý by nahradil doterajší maličký Žuk.

Zaujímavosti pre turistov

Každého návštěvníka v Oravke zaujme jedinečná historická pamiatka - vyše 350-ročný drevený kostol Jána Krstiteľa z roku 1659, ku ktorému bola v roku 1728 pristavaná kaplnka Sedembolestnej P. Márie. V kostole si pozornosť zasluhuje barokový interiér s figurálno-ornamentovou polychrómiou predstavujúcou scény zo života sv. Jána Krstiteľa, ako aj sochy sv. Vojtecha a sv. Stanislava. Cenný je tiež organ z roku 1670 a vyrezávaný betlehem z konca 18. stor. Pred kostolom je starodávny cintorín, na ktorom je viacero náhrobkov so slovenskými nápismi. Za nedávno vyasfaltovaným parkoviskom vedľa kostola stojí v bývalej starej škole miestny klub, ktorý je, žiaľ, už viac rokov zatvorený a nevyužívaný. Vedľa požiarnej zbrojnice je starodávny dom s lomenou sedlovou strechou z 18. stor., v ktorom bol o.i. colný úrad, farbiareň plátna

Požiarna zbrojnice





Predsedu MS SSP V. Otrembiak s vnukom

vyrábaného na Orave a pivnice na skladovanie soli z Wieliczky, využávanej do Uhorska. V obci bol kedysi starý mlyn, zničený počas veľkej povodne v roku 1948, ktorý postavil ešte v roku 1922 Ignác Kadlubek z Jablonky. Na jednom zo severných svahov je moderný lyžiarsky vleč (večer osvetlený), ktorý v zimných mesiacoch hojne využívajú milovníci zimných športov z blízkeho i vzdialenejšieho okolia. Darf sa tiež agroturistike, ktorej sa už mnoho rokov venuje Kazimír Pieronek a Angela Kantorová. V známom rekreačnom stredisku Pod Danielkami v usadlosti Góra sa organizuje o.i. škola v prírode, ale aj podnikové školenia, rekreačno-spoločenské pobytu a pod. V obci sa každoročne koná tradičné kultúrno-spoločenské podujatie Svätojánske zvyky, čiže ukážka starodávnych ludových zvykov a obyčajov zviazaných s pastierstvom.

Služby, gastronómia ...

Návštevníci a turisti sa môžu chutne najesť a ubytovať v štýlovej reštaurácii Pod Grapou. Kedysi tu bol len jeden obchod a krčma, ale v poslednom období tu vyrástli ako huby po daždi ďalšie, a to nielen v centre obce, ale aj v niektorých osadách. Možno tu kúpiť dokonca kotly a pece ústredného kúrenia. Oravka má okrem toho aj niekoľko dielní. V Studžonkách je o.i. veľká protipožiarna nádrž a starodávna drevená zvonica. V usadlosti Góra má súkromnú zubnú ordináciu Zofia Zákrzewska-Komaniecka, ale za všeobecným či detským lekárom alebo do lekárne treba ísť až do Jablonky. Deti zo všetkých častí Oravky chodia do modernej ZŠ, pri ktorej bola nedávno postavená pekná telocvičňa. Žiaľ, už mnoho rokov, sa v tejto škole slovenský jazyk neučí.

Krajanská činnosť

Predsedom MS SSP v Oravke je od roku 1986 Vladislav Otrembiak, za ktorým som zašiel porozprávať sa o krajanskom dianí. Nemal však veľkú chufu do reči, kedže pred pár dňami mu zomrela manželka Johana, s ktorou vychovali sedem detí. Postažoval sa však na malú aktivitu krajanov v kultúrno-spoločenskej činnosti a na nezáujem o verejné dianie, čo podľa neho súvisí s tým, že sa ľudia musia venovať radšej ekonomickým a osobným otázkam - rodine a zabezpečeniu budúcnosti. Na spoločenskú činnosť im potom už nezostáva čas. Dodal tiež, že školopovinné deti zo Studžoniek (okolo 60) nadálej dochádzajú do školy v centre obce peši. Hoci rodičia už niekolkokrát žiadali o pridelenie mikrobusa, nič sa v tejto veci nezmenilo. Neuspokojivý v Oravke je tiež počet predplatiteľov Života, hoci v minulosti ich bolo v tejto obci vyše 120. Je škoda, že krajanská činnosť v tejto malebnej oravskej obci záostáva za dianím v iných obciach. Hoci meno bývalého predsedu MS SSP Petra Jurčáka, či takých krajanov ako Ignáca Kučkoviča, Antona Grobarčíka, bývalého richtára Jozefa Grobarčíka, Juraja Čiščoňa, Eugena Jurčáka a ďalších sú mnohým dodnes dobre známe, mladí akosi nenaďvážajú na tieto krajanské tradície. Veríme však, že krajanský život sa rozrábí aj v Oravke a tunajší ľudia sa preberú z doterajšej letargie.

Text a foto: PETER KOLLÁRIK



Študenti z Jablonky počas prehliadky expozície J. Murgaša v Tajove

EXKURZIA NA SLOVENSKO

Dňa 11. apríla 2003 sa 23-členná skupina študentov z jablonského lycea Hrdinov Westerplatte, gymnázia a Strednej obchodnej školy - učiacich sa slovenský jazyk - zúčastnila poznávacej exkurzie na Slovensko. Jej program už tradične dohodla učiteľka slovenského jazyka Anna Lenczowská s riaditeľkou Oravského osvetového strediska v Dolnom Kubíne Ol'govou Žabenskou. Študentov sprevádzala tiež predsedníčka OV SSP na Orave Genovéva Prilinská, učiteľka v dôchodku Vladislava Bogaczová z Hornej Zubričce a redaktor Života.

V pochmúrne aprílové ráno účastníci výletu nasadili pred lycem do autobusu, ktorý sa pohol k prvému cielu cesty, mestu Dolný Kubín. Po nevyhnutnej colnej a pasovej kontrole na hraničnom priechode v Chyžnom, sme sa nakrátko zastavili pred budovou OOS v Dolnom Kubíne, kde na nás už čakala spoluorganizátorka výletu O. Žabenská. Po privítaní a občerstvení naša ďalšia cesta viedla cez Ružomberok a Donovaly do Banskej Bystrice, kde nastúpila riaditeľka Stredoslovenského osvetového streduška v Banskej Bystrici Mária Palúchová a odtiaľ už do nedalekej obce.

Tajov

Prezreli sme si tam dve expozície tajovských rodákov - vynálezcu a priekopníka bezdrôtovéj rádiotelegrafie, katolíckeho knaza, maliara a politika Jozefa MURGAŠA a prozaika a dramatika Jozefa Gregora TAJOVSKÉHO. Po príhovore M. Palúchovej nasledoval zaujímavý výklad sprievodcu, 83-ročného bývalého učiteľa Jozefa Šeba, ktorý sprevádzal exkurzie od roku 1968. Dozvedeli sme sa o.i., že expozícia bola pôvodne v rodnom dome J. G. Tajovského a od roku 1982 sa

Sprievodca (sprava)predstavuje žiakom život J. G. Tajovského





Spoločná fotografia pred Múzeom SNP

nachádza v jednej z tried bývalej školy, že Jozef Murgaš sa narodil 17. februára 1864 a zomrel 23. mája 1929, že študoval v B. Bystrici, teologiu v Bratislave a Ostrihome a maľbu v Budapešti a Mnichove (1890-93). Ako kaplán pôsobil v Dubovej (1880-90). Namaľoval niekoľko olejomalieb (dva obrazy sú v kostole sv. Jána Krstiteľa v Tajove) a zaoberal sa tiež entomológiou (náuka o hmyze). Nazbieral 9000 motýľov, z čoho dva, spolu s množstvom rodinných fotografií a ďalších pamiatok a dokumentov o jeho živote a diele sú v expozícii. J. Murgaš v r. 1896 odišiel z Tajova do USA, kde ako katolícky knäaz pôsobil až do svojej smrti. Žil v slovenskej baníckej osade Wilkes-Barre (štát Pensylvánia) a pre tamojších Slovákov dal postaviť kostol a slovenskú školu, viedol spevokol a redigoval týždenník *Katolík*. Začal sa zaoberať fízykom, najmä elektrotechnikou a rádiotelegrafiou, v ktorej dosiahol najväčšie úspechy. Zriadil si laboratórium, v ktorom experimentoval s novým systémom vysielania (používanie Morseho signálových impulzov pomocou vysokofrekvenčných elektromagnetickej kmitov malo nedostatky), až nakoniec vypracoval tzv. *Tónsystém*, za čo v roku 1904 dostal 2 patenty od *US Patent Office*. V roku 1905 vybudoval vo Wilkes-Barre vysielaciu a v Scrantone (30 km) prijímaciu stanicu. Signály jeho vysielača (vysoký 60 metrov - model v expozícii), zachytili vo vojenskej rádiotelegrafickej stanici v námorenej základni v Brooklyn (200 km). J. Murgaš mal celkovo 12 patentov z rádiotelegrafie, na elektrický transformátor, na rybársky naviják a pod., bol spolu-vynálezcom ďalších dvoch vynálezov (oblúkové lampy), dopracoval spôsob prenosu hovoreného slova. V Amerike sa aktívne angažoval aj za vznik prvej ČSR (28. októbra 1918) podpísaním Pittsburgskej dohody a organizovaním peňažnej zbierky pre nový štát Čechov a Slovákov.

Druhá expozícia o živote a diele Jozefa Gregora-Tajovského (18. 10. 1874 - 20. 5. 1940) je od r. 1968 umiestnená v 5 miestnostiach starorodičovského domu spisovateľa. Prezreli sme si o.i. rodinné portréty, zaria-

Námestie SNP v Banskej Bystrici



Počas prehliadky Múzea SNP

denie, spisovateľovu školskú bridlicovú tabuľku a griflák na písanie, drevrezby jeho brata Eduarda, spisovateľov písací stôl z roku 1896, portrét Márie Bergerovej - prvej lásky J. G. Tajovského, ktorý namaľoval J. Murgaš, ako aj jeho najznámejší portrét, ktorý v roku 1952 namaľoval Viliam Ruttkay-Nedecký. Vo vitránoch nechýbali ani listiny a ukážky najznámejších poviedok a divadelných hier J. G. Tajovského. Prehliadku ukončilo vypočutie magnetofónovej nahrávky hlasu Hany Gregorovej, manželky Tajovského a myšlienka Ludovíta Štúra: *národ slovenský, väč si svojich významných rodákov*. Dozvedeli sme sa tiež, že napísal množstvo poviedok z dedinského prostredia, o.i. *Maco Mlieč*, *Apoliena*, *Tajní boháči*, *Mamka Pôstková*, *Horký chlieb a Hlucháň*, ktorými sa natrvalo zaradil k najvýznamnejším predstaviteľom slovenskej realistickej prózy. J. G. Tajovský napísal tiež 17 divadelných hier, napr. *Ženský zákon*, *Statky-zmätky*, *Matka*, *Tma*, *V službe*, *Hriech*, či *Hrdina*, ktoré sú dodnes v repertoári slovenských profesionálnych i ochotníckych súborov. Meno Tajovského nesie divadlo vo Zvolene (činohra), Banskej Bystrici (opera) a gymnázium v B. Bystrici. V Prahe dodnes žije 87-ročná dcéra spisovateľa.

V Múzeu SNP

Z Tajova sme odcestovali do Banskej Bystrice, kde sme po chutnom obede navštívili Múzeum SNP. Vo vestibule múzea sme si najskôr prezreli dve výstavy - rezbárskych prác Jána Tatarku: *Koníčky, kone a obrazov „Kovačická insita.“*

V pietnej sieni Múzea SNP, ktoré vzniklo v roku 1955, horí večný oheň, je tam hrob neznámeho vojaka a prsf' zeme z vypálených slovenských obcí a bojísk SNP. Hlavné exponáty sú umiestnené v účelovej budove postavenej v r. 1969 pri príležitosti 25. výročia SNP (29. augusta 1944). Prehliadka začína v kinosále trojrozmerným audiovizuálnym systémom a hlavná expozícia, dokumentujúca obdobie od nástupu fašizmu (1933), cez 2. svetovú vojnu (1939-45) a priebeh SNP až do osloboodenia Československa, je umiestnená na 3 poschodiach. V 40 sklených vitránoch je množstvo exponátov, fotografií, odevov, makiet a iných dokumentov. Najväčšia časť expozície hovorí o bojovej činnosti vojakov a partizánov, o živote na povstaleckom území, o pomoci Sovietskeho zväzu, o internacionálnej účasti príslušníkov 32 národností, ale aj o ústupe a bojoch v horách v zime 1944-45 a končí sa oslobodzovaním Slovenska. Prehliadku uzatvára druhá audiovizuálna časť o oslobodzovaní Československa. V areáli múzea sú vystavené viaceré zbrane a pamiatky z bojov v SNP, o.i. tanky, tažké guľomety, delá, obrnené vozidlá, lietadlo, partizánsky bunker.

Po prehliadke Múzea SNP sme sa vybrali na krátku prehliadku mesta, spojenú s nákupmi. Tým sa výlet prakticky skončil. Plní neopakovateľných zážitkov sme sa vracali do Jablonky, kde sme docestovali vo večerných hodinách.

V mene všetkých účastníkov chceme srdiečne podakovať našim hostiteľkám, v tom M. Palúchovej a O. Žabenskej za prípravu zaujímavého podujatia a ÚV SSP za finančné zabezpečenie exkurzie.

Text a foto: PETER KOLLÁRIK

ŠTVRŤSTOROČIE MS SSP V SLIEZSKU

Asi nie všetci čitatelia Života vedia, že od založenia Miestnej skupiny Spolku Slovákov v Sliezsku uplynulo už celé štvrtstoročie. Hoci podmienky ich činnosti sú veľmi fažké, kedže členská základňa je roztrúsená po celom Sliezsku, krajanská práca sliezskych krajanov nestagnuje. Je už, dalo by sa povedať, zabehaná, takže MS každý rok pristupuje s elánom k novým úloham, čím sa snaží nielen aktivizovať svojich členov a upevňovať ich národné povedomie, ale na druhej strane aj zviditeľňovať v Sliezsku Slovensko, vlast svojich predkov.

Pri tejto príležitosti sa sliezski krajania stretli na záver fašiangov v sídle Honorárneho konzulátu SR v Katoviciach, aby mohli nielen spoločne osláviť svoje jubileum, zaspomínať si na začiatky nášho hnutia, ale aj pozahovárať sa o široko chápaných otázkach súčasnosti. Nie div, že tematika besedy pri spoločnom stole a miom pohostení bola veľmi široká. Nemohlo v nej, pravdaže, chýbať ani 10. výročie samostatnej existencie Slovenskej republiky, pripadajúce taktiež na začiatok tohto roka. Vysvitlo, že spomienky krajanov na rušné chvíle, keď sa o tom rozhodovalo, a vôbec na obdobie po páde komunizmu a nástupe demokracie v bývalej ČSSR, sú dodnes veľmi živé. Krajania vtedy každý deň dychtivo sledovali všetky možné správy o politickom dianí, ale nielen, na Slovensku a tešili sa z každého úspechu svojej starej vlasti. Dá sa povedať, že akt vzniku samostatného slovenského štátu bol významným činiteľom, ktorý upevnil národné povedomie členov MS nielen v Sliezsku, ale aj tých na Orave a Spiši.

V poslednom období sa vela deje medzi ním v kontexte integračného úsilia našich



Výbor MS SSP v Sliezsku si gratuluje k jubileu

štátov o vstup do Európskej únie. Je potešiteľné, že medzi uchádzacmi o členstvo v EÚ je aj Slovensko. Krajania sa tešia, že v rámci Únie budeme mať ľahší kontakt so Slovenskom, no a s inými členskými štátmi EÚ, keďže hranice budú len formalitou, ale na druhej strane majú aj obavy, či napr. nestúpnú ceny a obdobie doháňania životnej úrovne v západných krajinách nebude príliš fažké, respektíve či v zjednotenej Európe nedôjde k postupnému zániku rozdielov medzi kultúrami a napokon, čo v rozšírenej Európskej únii môžu očakávať národnostné menšiny. Ani nečudo, že beseda bola horúca a mienky krajanov veľmi diferencované. Tak či onak všetci boli za našim členstvom v EÚ, ktorá každému dáva akúsi nádej do budúcnosti.

Hoci od januárového zjazdu nášho Spolku prešlo už trochu času, hovorilo sa aj o tejto významnej krajanskej udalosti. Krajania súce podotýkali, že zjazd bol, ako nikdy doteraz, strašne oneskorený a naši členovia-delegáti museli načakať po svojom zvolení takmer štyri

rok, ale nakoniec s uspokojením konštatovali, že to konečne máme za sebou. Všetci s uznaním prijali správu, že sa delegáti v priebehu zjazdových rokovaní mohli v Krakove po prvýkrát zúčastniť slovenskej sv. omše. Mnohých zaujímalo, či sa novému vedeniu SSP podarí realizovať zjazdové uznesenie a najmä požiadavky Oravy, ktorá nutne potrebuje konkrétnu pomoc zo strany ÚV Spolku. Viacerým, ako podotýkali, bude chýbať v Živote rubrika Pred 11. zjazdom SSP, z ktorej sa mohli pravidelne dozvedať o aktuálnych problémoch jednotlivých miestnych skupín na Spiši a Orave.

Samozrejme na podujatí venovanom nášmu jubileu nemohli chýbať spomienky na začiatky krajanského hnutia. Niektorí starší členovia, priamí účastníci tohto diania, hovorili o prvých, tajných schôdzkach krajanov a zakladaní MS v jednotlivých obciach, o stretnutiach s vtedajším slovenským konzulom M. Andrášom v Katoviciach, o prudkom rozvoji ochotníckej a folklórnej činnosti, o dvojazyčných tabuliach na školách a obchodoch, ale aj o problémoch s vyučovaním slovenčiny a neústupnom postoji cirkevnej hierarchie vo veci slovenských bohoslužieb v oravských a spišských farnostiach a iných prekážkach, ktoré nám nešetrili vtedajší totalitný režim. O mnohých faktoch z tamtých čias nám ostatne pripomína nás Život, ktorý pravidelne uverejňuje na svojich stránkach pramenné i spomienkové materiály o našej minulosti, ale píše aj o súčasnosti, ktorá tiež nie je fahká. Hoci sme roztrúsení po Sliezsku, hoci sa sami musíme staráť o prostriedky na našu činnosť, nevzdávame sa. Nadálej sa stretávame na našich podujatiach, rozširujeme našu členskú základňu a vpájame slovenské národné povedomie našim potomkom. A to je ten optimistický akcent, ktorý sa výrazne odzrkadlí aj na našom jubileu. Krajania si navzájom blažoželali a s priáním mnohých úspechov do ďalšieho štvrtstoročia sa rozchádzali domov.

KRÁTKO Z ORAVY

Novým riaditeľom Oravského strediska kultúry a športu v Jablonke sa stal Piotr Mderák, ktorý 1. apríla 2003 v tejto funkcií nahradil Magdalenu Smreczakovú-Kostrzewu.

* * *

Grzegorz Wiatr z Podvlnky vyhral tohtočnú súťaž v stavaní májov, ktorú zorganizovalo Oravské stredisko kultúry a športu v Jablonke v spolupráci s vedením Múzea drevenej architektúry v Hornej Zubrici a Babohorským národným parkom. Druhé miesto obsadił Józef Puchala z Jablonky-Matoniô a tretie Grzegorz Kondys z Podvlnky-Psiarne.

* * *

17. júna uplynú štyri roky, keď nás navždy opustil bývalý podpredseda ÚV SSP, predsedza OV SSP a Spolku sv. Vojtecha na Orave, krajan Augustín Andrašák z Jablonky, ktorý zomrel vo veku 63 rokov. Spomínajú vŕdční krajania a rodina.

* * *

V Harkabuze ukradol zloděj zo zaparkovaného automobilu Alfa Romeo reproduktory v hodnote 800 zlôtých a v Chyžnom neznámy páchateľ podpálil Fiat 126 P, čím spôsobil jeho majiteľovi škodu okolo 1000 zlôtých.

* * *

V gmine Jablonka prebieha výberové konanie na miesta riaditeľov ZŠ č. 2 v Podvlnke, ZŠ č. 2 v Malej Lipnici a ZŠ v Oravke. Noví riaditelia nastúpia do svojich funkcií v septembri 2003.

Text a foto: PETER KOLLÁRIK

Brono

MESTEČKO NOVÁ BELÁ

V habsburskej monarchii medzi najdôležitejšie reformy cisárovnej Márie Terézie (1740-1780) možno zaradiť jej urbársku reguláciu. Bola to jednotná úprava poddanských pomerov v celej monarchii. Jej hlavné rysy vypracoval štátneho radca Egid Borié a hlavným cieľom bola ochrana poddaného pred nadmerným využitím zemepánov, zvýšiť daneschopnosť, ale aj predísť tomu, aby neklesla produktivita v celkovom objeme poľnohospodárskej výroby.

Cisárovná vydala urbársky patent roku 1767, zavádzal sa v rokoch 1770-1772 a cieľom bolo dostať do súladu povinnosti poddaného s rozsahom pôdy, ktorú užíval. Rozsah poddanskej usadlosti sa ponechal na rozhodnutie stolíc podľa miestnych podmienok, kvantity a kvality pôdy. Ako v celej Spišskej stolici aj v Novej Belej sa výmera pôdy určovala v bratislavských mericiach. Rozdielna bola usadlosť v Nitrianskej a v Oravskej stolici. Celokrajinský urbár upravoval aj pracovné, naturálne a finančné povinnosti poddaných. Za jednu usadlosť bolo treba odpracovať u zemepána 1 deň so záprahom, 2 dni pešo. Želiar s domom odpracoval 18 dní, bez domu 12 dní. Sedliak platil od jednej usadlosti ročne 1 uhorský zlatý, 2 kapúnov, 2 sliepkov, 12 vajec, holbu masla a 30 usadlostí odovzdávalo jedno teľa.

Dediny v oblúku Bialky a Dunajca, ktoré roku 1920 a potom znova 1945 boli pričlenené Poľsku, žili normálnym hospodárskym a politickým životom Spišskej stolice, kde zavádzali tereziánsky urbár v roku 1772. Výmera pôdy sa v Spišskej stolici uvádzala v bratislavských mericiach. Pozoruhodný je aj jazyk tohto urbára, nie tak ani v otázkach – tie boli formulované centrálnie –, ale v odpovediach. V prípade Novej Belej je ešte jedna pozoruhodnosť, že jej cisár Leopold I. udelil v roku 1699 právo jarmokov a trhov; šlo o výsostné územie habsburskej monarchie a v úzadí bola príčina zamedziť odplýv ziskov do Nového Targu. Lokality s privilégiami jarmokov a trhov sa v uhorskej úradnej praxi nazývali oppida – mestečká, čo neskôr používala aj Nová Belá, hoci v privilegnej liste cisára Leopolda je päť raz nazvaná ako possessio – dedina.

V Novej Belej, od Levoče najvzdialenejšej dedine v Spišskej stolici prebehla urbárska regulácia 11. februára 1772 a za prítomnosti Mikuláša Almášiho, spišského slúžneho a Karola Grubičiho, pomocníka slúžneho, odpovedali prísažní Novej Belej Ján Gnida, Albert Jerdunek, Albert Kurnot a Matúš Šturek *lingua vernacula, clara et distincta - svojím nárečím jasne a zretelne*. Štandardných deväť otázok (novem puncta) je zapísaných v urbároch v kultúrnej západoslovenčine, jazyku zavádzanom Trnavskou univerzitou a jej tlačiarňou:

1) aké má obec urbáre a odkedy, 2) jestvuje napísaná zmluva-urbár alebo len podľa obyčaje, 3) ako si plnia povinnosti k zemepánovi, 4) aké chosne a škody má obec, 5) aké polia a lúky má celá usadlosť, či sa kosí aj otava, 6) ako, peši či s lichvou, kolko dní pracuje na pánskom, 7) ako sa odovzvá deviatok panstvu a akou formou, 8) sú v dedine pusté usadlosti, odkedy a kto ich užíva, 9) sú veční alebo slobodní poddaní? Odpovede štyroch novobelianskych prísažných zapísali povolení úradníci Spišskej stolice takto:

- 1) U nas žadne urbáre sa nenachádzajú.
- 2) My od slávnej jasnosti panuv našich posle obyčaje zbyvame
- 3) Z dávanim činzu a nečo s pešu robotu pánoch našich sa odbýva.
- 4) ...Čo nám Pán Buch požehná...možme odpredať v mestečku Novy Tarch rečenym, ktere na dve hodiny od nas oddalene jest po ceste rovnej. Pašu pre statek naš mame dostatečnu. Vodu ku napojenu statku máme priležnú. Drevá na opalenie, tak takež na budinek poradním spusobem, ktere potrebujeme z lasky panskej v chotáre máme nabízík. Pritom s furmanstvom sobe zarobiť možema, jako tiež s vozením vína a dochánu do Polskej častokrát si zarábame. Jarmarky tri raz do roka

u nás bývajú. Mlyn poníže dediny blízko panský máme. Naproti škodlivosti tote pocitujeme: Dva částky chotára tak plané sú, že len samý oves na nich sejema. Lúky bárs málo a plané u nás sa nachádzajú.

5) U nás žáden celodomník sa nenachádza, než rolia medzi niekolko hospodarmi rozdelená sú tak menšie i veľšie role, do ktorých viac neb menieb od 150 gbluv sa vyseje.

6) Ze záprážnú lichvu nerobima, než na pešo cez celý rok pripadne jednejmu štvrtníkovi šesťdní robit, tu nerachnujce prichod a odchod, cez ktere dni z lásky panskej vycované máme.

7) Od pameti našej od žadnej obrody devatek panský nedávame, než pánu plebanovi ze ſeckého desátek dávame, najvec z lenu a záhradných vecí a jeli iných panstvách v tejto stolici devátku dávaní obyčej, neznáme. Činžu panstu našemu príza sa давat ročne na jedneho každého štvrtníka pet zlatý

uherský. Okrem teho ze svojeho lenu štvrtník povinovatý dat preci funty dva, kuru jednu, husi puol. Želiar platí zlatý uherský dva, kury puol, predzi zo svojeho lenu funt jeden dava, cela pak osada dava vozy na vinobranie 4, rovnym spôsobem na lesníka ročne zlatý uherský 12.

8) Žadne puste sedlisko sa u nás nenachádza.

9) Za urečitých poddaných držíme.

Pečať Novej Belej z 18. storočia



Joannes Gnida, burgar +
Albertus Jerdunek, burgar +
Albertus Kurnot +
Mathia Šturek +

Pečať obce pritlačená do vosku s legendou * SIGILLVM COMMUNITATIS : NEOBELIENSIS. V obraze je sv. Katarína s palmou v ľavej ruke, s mečom v pravej a s kolesom vľavo, vpravo je trón. Vonkajší kruh pečiate tvorí veniec, stredný rytá čiara a vnútorný kruh tvorí perlovec.

Odpovede prísažných potvrdili podpismi aj Mikuláš Almáši a Karol Grubiči, poverení stoličnými úradníkmi a k podpisom pripojili prsteňové pečiate do vosku. Obaja úradníci stihli urobiť aj súpis majetku a polí v siahach a bratislavských mericiach u vyše 100 majiteľov domov Novej Belej, súpis výhod a nevýhod obce (spolu 17 strán textu). V Novej Belej nebolo celej usadlosti, jeden (Jozef Šeliga) bol vlastníkom polovičnej usadlosti, väčšinou to boli štvrtkári, osminkári. 13 želiarov a 4 kostolní želiari. (Štefan Gavenda, Ján Poliak, Tomek Kaliata, Kuba Vadovský). Prevažnú časť obyvateľov Novej Belej tvorili štvrtkári (Macek Nemec, Tomek Bendík, Stanislaus Bochenek, Andreas Kušnír, Blažej Frankovič, Vojtek Kenčurka, Jozek Halupka, Jozek Jeleň, Jozek Pribišovský, Vojtek Bednárik, Pavol Šafrán, Vojtek Šturek, Jozek Gronkovský, Blažek Kenčok, Pavol Kurnot, Jašek Gnida, Lacek Stoklasa, Jozef Gručka, Jašek Polturák, Jozek Vienček, Marcin Zubek, Vojtek Stolarčík, Jašek Moš, Macek Šatala, Vojtek Jerdunek, Pavol Kaprl, Vojtech Sliva, Šimek Švec, Jašek Dlugopolský, Jozek Kovalčík, Petrek Dvorník).

Medzi urbárnymi spismi Novej Belej, uloženými v Štátnom archíve v Levoči sa nachádza aj odpis latinskej listiny cisára Leopolda I., Viedeň 10. októbra 1699, ktorou udeľuje Novej Belej tri výročné jarmoky: Na Hromnice, na Turčíny pondelok a na sv. Alžbetu a právo trhov v každý utorok, aby široké okolie mohlo toto príľľum využívať. Celá generálna kongregácia Spišskej stolice, preláti, baróni a magnáti dňa 2. januára 1700 vzali na vedomie príľľum udelené Novej Belej. Nik neprotirečil.

Nos Leopoldus Dei gratia electus Romanorum imperator semper augustus ac Germaniae, Bohemiae, Dalmatiae, Croatiae, Sclavoniae rex, archidux Austriae, dux Burgundiae, Brabantiae, Styriae, Karintiae, Karnioliae, Marchi Moraviae, dux Luxemburgae et Superioris et Inferioris Silesiae, Vitembergae et Theke, princeps Suaeviae, comes Habsburgi, Tirolis, Fereti, Kiburgi, Goritiae etc. Memoriae commendamus tenore praesentium significantes quibus expedit universis: Quod nos cum ad nonnullorum fidelium nostrorum signanter autem universitatis praelatorum, baronum, magnatum et nobilium comitatus Scepusiensis humilliman supplicationem pro parte fidelium nostrorum possessionis UJ-BELA in dicto comitatu Scepusiensi degentium et commorantium incolarum nostrae propterea factam Majestati, tum vero eiusdem possessionis UJ-BELA vicinorumque adjacentium locorum hominibus et inhabitatoribus de commodo quopiam et emolumento clementer prospicere cupientes id eidem ex speciali gratia nostra regia benigne annuendum duimus et concedendum, ut vi delicit pro utilitate tam spissiusmet praedictae possessionis UJ-BELA, quam et vicinorum locorum et consequenter memorati quoque regni nostri Hungariae incremento in praememorata possessione UJ-BELA ternae nundinae, primae quidem in festo Purificationis Beataissima Virginis Mariae, secundae vero feria secunda sacri Pentecostes, tertiae demum Sanctae Elisabethae festivitate omni anno singulis autem diebus Martis sive feria tercia cuiuslibet hebdomadae forum hebdomadale ibidem omnino sub iisdem libertatibus et praerogativis, quibus liberae nundinae fora annualia et hebdomadalibera, aliarum liberarum et civitatum nostrarum oppidorumque ac villarum celebrantur perpetuo celebrari possint ac valeant, imo concedimus et annuimus presentium per vigorem absque tamen praefudicio nundinarum seu fororum annualium aliorum quoruncunque locorum circumvicinorum. Quocirca vos omnes et singulos mercatores et institores ac forenses homines et viatores quo-slibet harum serie assecuramus, affidamus et certificamus quatenus ad parecitas nundinas seu fora annualia et hebdomadalibera per nos in dicta possessione UJ-BELA in annotato comittatu Scepusensi existente habita modo praevio perpetuo celebrari concessa cum mercantiis rebusque et bonis Vestris libere et secure, ac absque omni pavore seu formidine personarum vestrarum veniatis, properatis et audatis, peractique inibi negotiationibus vestris iterum ad propria aut quae viafueritis loca redeatis salvis semper personis atque rebus vestris sub nostra protectio-ne et tutela permanentibus et haec volumus per fora et alia loca publica palam facere, proclaimare, praesentes vero quas secreto sigillo nostro, quo ut saepe Hungariae utimus in pendentii muniri fecimus, post earum lecturam semper reddi et restitui volumus et jubemus praesenti. Datum per manus fidelis nostri nobis dilecti reverendi Ladislai Mattyasovsky, episcopi Nitriensi et comitatus eiusdem supremi ac perpetui comitis consiliarii nostri ac per Hungariam aulae nostrae cancellarii. In civitate nostra Vienna Austriae die 10. mensis octobris anno Domini 1699, regnum nostrorum Romani 42, Hungariae et reliquarum 45, Bohe-miae vero anno 43.

Leopoldus m.p.

Ladislaus Mattyasovsky,
episcopus Nitriensis
Franciscus Somogyi

Praesens benignae sacrae caesareae majestatis domini domini omnium clementissimi privilegium nundinale est in generali inclyti hujus comitatus Scepusinesis congregatione die 2. mensis januarii anni 1700 Leutsoviae celebrata, debito modo praesentatum, publicatum et per universitatem praelatorum, baronum, magnatum et nobilium eiusdem comitatus demiso obsequii et perpetuae fidelitatis cultu nemine prorsus contradicente acceptatum.

Casparus Draveczky, juratus praefati comitatus Scepusiensis notarius m.p.

Preklad: My Leopold, z Božej milosti zvolený rímsky cisár, vždy Augustus a kráľ Nemecka, Čiech, Dalmácie, Chorvátska a Slavónie, arcivojvoda Rakúska, vojvoda Burgundska, Brabantska, Štajerska,

Korutánska, Kraňská, markgróf Moravy, vojvoda Luxemburska a Horného a Dolného Sliezská, Wittemberska a Teky, knieža Švábska, gróf Habsburgu, Tirolska, Fereta, Koburgu, Gorice atd. dávame na pamäť znením tejto listiny oznamujúc všetkým, ktorým je to na osoh, že my, keďže na najpokornejšiu žiadost mnohých našich verných, zvlášť však spoločenstva prelátov, barónov, magnátov a šľachticov Spišskej stolice predloženú násmu majestátu za našich verných obyvateľov dediny Nová Belá žijúcich a zdržiavajúcich sa v spomenutej Spišskej stolici, a potom túžiaci sa láskavo postarať o všetko pohodlie a úžitok ľuďom a obyvateľom tejž dediny Nová Belá a susedných prilahlých miest sme z našej osobitnej kráľovskej milosti dali schváliť a povoliť, ba silou tejto listiny povolujeme a schvalujeme avšak bez újmy výročných trhov akýchkoľvek iných susedných miest to, aby sa teda pre úžitok tak samotnej spomenutej dediny Nová Belá, ako aj susedných miest a následne tiež pre zväčšenie uvedeného nášho Uhorského kráľovstva odbavovali v zmienenej dedine Nová Belá každoročne tri jarmoky, prvý na sviatok Očistovania Presvátej Panny Márie (Hromnice), druhý v pondelok po Zoslani Ducha Svätého a napokon tretí na sviatok sv. Alžbety, a každý utorok ktoréhokoľvek týždňa zasa týždenný trh úplne s tými istými slobodami a výsadami, s ktorými slobodné výročné jarmoky a týždenné trhy iných našich slobodných miest a mestiečiek i dedín sú slávené. A preto Vás všetkých i jednotlivých ktorýchkoľvek obchodníkov a kupcov, trhovníkov i cestujúcich znením tejto listinyubezpečujeme, Vám zaručujeme a potvrdzujeme, že na spomínané výročné a týždenné trhy nami v uvedenej dedine Nová Belá v citovanej Spišskej stolici sa nachádzajúcej, spôsobom naznačeným odbavovať povolené, s vecami na predaj a Vašim majetkom slobodne a bezpečne a bez nejakých obáv alebo strachu Vašich osôb môžete prísť a dostaviť sa a po vybavení Vašich záležitostí ďalej na svoje miesto alebo na miesta, ktoré cestou ďalej navštívite, sa pod našou ochranou a dohľadom môžete vrátiť bez toho, aby sa Vám alebo Vášmu majetku niečo stalo a toto chceme zverejniť, vyhlásiť na trhoch a iných verejných miestach, túto listinu však, ktorú našou privesenou tajnou pečaťou používanou v Uhorsku sme dali upevníť, chceme a prikazujeme, aby im bola vždy po jej prečítaní vydaná a vrátená. Dané rukou nášho verného, nám milého, ctihodného Ladislava Matiašovského, nitrianskeho biskupa a tejž župy najvyššieho a večného župana, nášho radcu a v Uhorsku kancelára nášho dvora. V našom meste Viedni, desiateho dňa mesiaca októbra, roku Pána 1699-ho, v štyridsiatodruhom roku nášho panovania ako rímsky cisár, v štyridsiatopiatom roku nášho kraľovania v Uhorsku a inde, a v štyridsiatotreťom roku kraľovania v Čechách.

Leopold, v. r.

Ladislav Matiašovský,
Nitriansky biskup
František Šomodi

Toto trhové privilegium láskavého, svätého cisárskeho majestátu pána zo všetkých najmilostivejšieho bolo na všeobecnom zhromaždení slávnej Spišskej stolice konanom druhého dňa mesiaca januára roku 1700 v Levoči náležitým spôsobom prezentované, vyhlásené a spoločenstvom prelátov, barónov, magnátov a šľachticov spomenutej stolice bez nejakého protirečenia s poníženou úctou poslušnosti a večnej vernosti prijaté.

Gašpar Dravecký, prísažný spomenutej Spišskej stolice notár v.r.

Univ. prof. PhDr. JOZEF ŠIMONČIČ, CSc

Pramene:

Štátny archív v Levoči, Krajský súd Levoča, Urbáre – urbár Novej Belej 1772.

(Preklad Leopoldovho privilegia Mgr. Miloš Marek, PhD začo mu dákujem).

ŠKOLA, O KTOREJ SNÍVAM

Každodenne robíme tisíce rozhodnutí, ktoré majú vplyv na náš život a nie je to ľahké. Pre mladých ľudí prvým a veľmi dôležitým rozhodnutím v živote je výber školy po absolvovaní gymnázia. Od toho vo veľkej mierre závisí ich budúce povolanie. Z roka na rok rastie počet žiakov, ktorí chcú pokračovať v školskom vzdelávaní. Veľmi dobre si uvedomujú, že na trhu práce je veľká konkurencia, preto lepšie vzdelanie im umožní rýchlejšie nájsť si prácu.

Zašli sme teda za našimi gymnazistami, ktorí sa pripravovali na záverečné skúšky a po prázdninách sa chcú učiť ďalej. Každý z nich už oddávna sníva o nejakej škole, ktorú by chcel navštěvovať. Mali možnosť získať už isté informácie o školách, ktoré ich zaujímajú, počas „dňa otvorených dverí“ v niektorých školách, ale aj od svojich starších kolegov, ktorí tieto školy už navštievujú. Oni im môžu povedať, či nové školy splnili ich očakávania. Ale ako to naozaj bude vyzeráť, presvedčia sa sami, keď už v septembri do nich nastúpia.

Stretli sme sa s tretiakmi krempašského gymnázia, ktorí navštievujú hodiny slovenčiny. Je to tretia F, ktorú vyučuje krajančka Žofia Chalupková. Každý žiak nám porozprával o svojej vysnívanej škole, o svojich očakávaniah, ale aj starostiah. Pavol Surma nám povedal, že sníva o strednej priemyselnej škole, v ktorej by sa chcel vyučiť za elektrikára. - *Myslím si, že v novej škole sa nebudem mať tak dobre, ako v terajšej, lebo sa budem musieť viac učiť. Okrem toho tu mám kamarátov, s ktorými si rozumiem, kým tam už nebudem spolu. Podľa mňa je škola vtedy dobrá, keď to, čo sa naučím, ma pripraví na budúce povolanie a do života.*

Peter Šoltýs chce navštěvovať učňovskú školu a vyučiť sa za autopravára. Aj podľa neho nová škola znamená viac učenia, ale aj možnosť získať nových kamarátov.

Ján Dluhý chce takisto chodiť do učňovskej školy, lebo sa mu zdá, že je to preňho primeraná škola. V

budúcnosti chce byť pekárom. - *Nová škola znamená viac učenia, ale bez toho nezískam žiadne povolanie.*

Andrej Chalupka sa v budúcnosti chce stať autopravárom a mať svoju vlastnú dielňu, ale najskôr musí absolvovať strednú priemyselnú školu. Podľa neho ideálna škola by mala byť moderne vybavená, mať dielne, v ktorých by získal prax vo svojom odbore, aby bol dobre pripravený na svoju budúcu prácu.

Terézia Bednarčíková by rada išla do lýcea alebo strednej technickej školy, aby mohla urobiť maturitu a neskôr pokračovať v štúdiu. - *Myslím si, že nová škola znamená nové povinnosti, ale aj nové kamarátstvo. Dúfam, že tam bude veselo a budeme si navzájom pomáhať. Snívam o škole, v ktorej by si učitelia rozumeli so žiakmi, čím by sa vytvorila priažnivá atmosféra.*

Silvia Lojeková chce navštěvovať lýceum a neskôr študovať na vysokej škole. Myslí si, že v novej škole sa bude treba viac učiť. Bude to oveľa náročnejšie ako teraz na gymnáziu. - *Chcela by som, aby školy mali dobré vybavenie prístupné každému, a vtedy by sa žiakom lepšie učilo.*

Johana Jóžviková sa rozhodla pre lýceum, ktoré ju dobre pripraví na vysokoškolské štúdium. Rovnako ako aj jej spolužiaci si myslí, že nová škola bude náročnejšia, ale po čase sa dá na to určite zvyknúť. - *Dúfam, že budem mať dobrých vyučujúcich, ktorí mi pomôžu aspoň na začiatku, keď prídem do nového prostredia a medzi nových ľudí.*

Aj Vojtech Sčurek chce navštěvoval lýceum, lebo mu môže pomôcť získať neskôr lepšie povolanie. Myslí si, že nová škola bude lepšia a dobre ho pripraví na ďalšie štúdium. V budúcnosti by chcel byť sudcom, aj keď si je vedomý, že sa treba veľa učiť. - *Dobrá škola je taká, ktorá ma dokáže pripraviť na vysokoškolské štúdium, aby som sa dostal na vysnívaný odbor.*

Dorota Žigmuntová sníva o strednej stavebnej škole, lebo ju zaujíma architektúra a stavebníctvo. - *Nová škola znamená nové možnosti, ale aj t'azkosti. Napriek tomu si myslím, že tam môže byť zaujímavo. V budúcnosti by som chcela byť architektom alebo stavebným inžinierom. Či sa mi to po-*



Juditka Plučinská z Jurgova

Krempašskí gymnaziisti so svojou učiteľkou slovenčiny Ž. Chalupkovou



darí ešte neviem, ale treba to vyskúšať, inak sa o tom nikdy nepresvedčím.

Jozef Lorenc je rozhodnutý pre strednú ekonomickú školu, ktorá by mala mať vysokú úroveň. - *Nie som si istý, či tam bude lepšie, lebo na gymnáziu máme mladých učiteľov, je nám veselo. Okrem toho tu mám kamarátov a tam budeme z rôznych škôl. Moja vysnívaná škola by mala mať moderné vybavenie, v tom počítačovú a internetovú siet, aby každý žiak mal do nej prístup. Myslím si, že vztahy medzi učiteľmi a žiakmi v našej škole sú dobré a také by mali byť aj v novej škole.*

Veronika Surmová chce navštěvovať výtvarné lýceum Kenara, lebo rada kreslí a maľuje. Podľa nej na gymnáziu nie je zle. - *V gymnáziu je dobre, lebo chodím na slovenčinu a často máme rôzne výlety, tábory, vďaka čomu môžem spoznávať veľa zaujímavých ľudí, s ktorými dodnes udržiavam kontakt. Aká však bude nová škola dozviem sa, až začнем do nej chodiť.* Je presvedčená, že keď bude v triede dobrý kolektív, všetko ostatné sa dá zvládnúť. Podľa nej by si žiaci mali viac vážiť učiteľov, zasa oni by sa mali viac rozprávať so žiakmi na rôzne témy. V budúcnosti by sa chcela venovať právnickému povolaniu.

Juditá Plucinská z Jurgova je jedinou žiačkou treťieho ročníka gymnázia v Bialke Tatrzanskej, ktorá tam navštěvuje hodiny slovenčiny. Jej učiteľkou je mladá krajančica Anna Vojtasová, ktorá vyučuje slovenčinu zároveň v Jurgove a Čiernej Hore. Opýtali sme sa Judyty, v akej škole by sa chcela ďalej učiť. - *Rada by som navštěvovala novotargské lýceum Go-szczyńskiho, ktoré má veľmi dobrú povest a je známe v celom Poľsku. Viem, že tejto škole snívajú mnohí, ale len máloktoří sa tam dostanú. Táto škola spolupracuje s viacerými vysokými školami, takže už tu je možnosť stretnúť sa s vysokoškolskými profesormi a dozviedieť sa niečo o študijných podmienkach. Jednoducho môžem získať skúsenosti, ktoré mi pomôžu v ďalšom štúdiu. V budúcnosti by som chcela študovať historiu a neskôr možno učiť v škole. Zatiaľ je to len plán, a čo naozaj bude, to ešte neviem. Myslím si, že stredná škola je ľažšia, aspoň na začiatku, lebo sa dostanem do nového prostredia, k novým učiteľom. Verím však, že všetko sa dá zvládnúť a aj noví učitelia nám vydú v ústrety, - hovorí Judita. Zaujímalo nás, či by sa vo vztahu učiteľ - žiak malo niečo zmeniť. - *Nejaký presný recept na to nemám, ale podľa mňa vždy sa dá niečo vylepšiť aj z jednej, aj z druhej strany.**

Mladí myslia o rôznych školách, väčšinou podľa svojich záujmov. Pozerajú sa do budúcnosti s optimizmom a veria, že sa nesklamú. Obávajú sa sice ľažšieho učebného programu, ale aj veria, že nová škola im môže ponúknut' nové možnosti rozvoja. Niektorí už myslia dokonca aj na vysoké školy, čo je chvályhodné.

Dúfajme, že sa ich plány splnia a s novými školami budú spokojní. Ešte ich čakajú záverečné skúšky, na ktorých im prajeme veľa úspechov.

Text a foto: AGÁTA KLUKOŠOVSKÁ



Záber zo slávnostného otvorenia výstavy

VÝSTAVA FOTOGRAFIÍ ĽUBA BECHNÉHO

29. apríla 2003 sa v našej Galérii slovenského umenia v Krakove konala vernisáž výstavy fotografií slovenského umelca Ľuba BECHNÉHO zo Žiliny, ktorú zorganizoval náš Spolok v spolupráci so Slovenským inštitútom vo Varšave. Výstavu podporili tiež viaceré slovenské firmy, o.i. Informačné centrum podnikateľov, s.r.o., Kúpele Nimnica, Unifoto, Koeximo, Popper (Pivovar Bytča), Fompex, Giba, techservice spol. s r.o., Matador a VARmet s.r.o.

Vernisáž začala hrou na gitare (balada Ctibora Süssera) Mgr. Iva Vašková zo Žiliny, učiteľka gitarovej hry na II. ZUŠ v Čadci. Potom zhromaždených privítal generálny tajomník ÚV SSP Ľudomír Molitoris. Medzi hostami o.i. boli: konzul SR v Krakove Marek Lisánsky, riaditeľka Slovenského inštitútu vo Varšave Helena Jacošová, prednosta Krajského úradu v Žiline Ing. Juraj Marko s vedúcim služobného úradu Ing. Andrejom Dorčíkom a pracovníčkou kancelárie prednosti Ľubickou Kořínkovou, námestník maršálka a riaditeľ kancelárie malopoľského vojvodu Andrzej Sasuła a Wojciech Kocon, podpredseda SSP a šéfredaktor Života Ján Šternog, slovenskí bohoslovci v Krakove, učitelia a študenti slovakistiky JU v Krakove a ďalší milovníci umenia.

Slova sa ujal aj kurátor výstavy Mgr. Ivan Vaško zo Žiliny, ktorý stručne predstavil život a dielo fotografa Ľ. Bechného, ako aj prednosta KÚ v Žiline J. Marko. Ľ. Bechný o.i. poďakoval vedeniu SSP za zorganizovanie vernisáže a odovzdal Ľ. Molitorisovi a J. Markovi knihu *Žilina a okolie* a pracovnícke ÚV SSP Vlaste Juchnieviczovej kyticu kvetov. Ľ. Molitoris pri tejto príležitosti pripomeral, že v apríli 2003 uplynulo 10 rokov od otvorenia našej tlačiarne v Krakove, prezentoval najnovšie číslo Života a knihu slovenského spisovateľa a publicistu Antona Hykischa *Kochajcie królową* (Milujte kálovnú), ktorú začiatkom apríla 2003 vydal nás Spolok. Poďakoval tiež všetkým, čo pomohli pri zorga-



Priestory galérie zaplnilo množstvo milovníkov umenia

nizovaní výstavy a vydaní katalógu fotografií L. Bechného, v tom prednostovi KÚ v Žiline J. Markovi a riaditeľke SI vo Varšave H. Jacošovej. Na záver zaznel brazílsky tanec Jima Morela, ktorý na gitare zahrala I. Vašková.

Na výstave prevažovali farebné veľkoplošné fotografie L. Bechného (50x60 cm a viac), zachytávajúce hľavne autorovo bydlisko - Žilinu a jej okolie, slovenské hrady, zámky, kaplnky, obce a krajinky, napr. Žilina v noci, Zima v Žiline, Čičmany, Bratislava, Lubietová, Vysoké Tatry, Malá Fatra, Jahodníky pri Martine I., II., zámok Strečno v noci, Spišský hrad, Spišská kapitula, Kaplnka na Spiši - Sivá Brada ...

Po prehliadke sa účastníci vernisáže stretli na koktajli, počas ktorého si pri chutnom pive Popper a poháriku slovenského vína mohli pobesedovať s autrom o peknej expozícii.

Lubo Bechný sa narodil 17. februára 1963 v Martine. Po maturite na Strojníckej priemyslovke v Kysuckom Novom Meste (1978-82) pokračoval v štúdiach na Vysokej škole dopravy a spojov v Žiline (odbor pre-vádzka ekonomiky železničnej dopravy - 1982-86). Hoci získal inžiniersky diplom, svojmu povolaniu sa neevenoval, keďže jeho veľkou láskou sa už od detstva stalo fotografovanie, ktorému sa venuje dodnes. Fotografovať začínal ako samouk a vzdelanie v tejto oblasti získal

Vernisáž zavŕšil koktail



Konzul SR M. Lisánsky (zľava) s hostami zo Žiliny

počas diaľkového štúdia na Ludovom konzervatóriu v Ostrave, odbor výtvarná fotografia, u prof. Božka Soušedíka.

- Fotografiu som si zamiloval od svojich detských liet, - povedal L. Bechný, - kedy sme s mojím starým otcom „kúzlili“ prvé obrázky. Fotografia totiž nepozná jazykové bariéry, je zrozumiteľná naprieč kultúrami - i ked' pravda, výklady môžu byť rôzne. V Poľsku som bol po prvýkrát v roku 1989, kedy bratia z Taizé zorganizovali stretnutie kresťanskej mládeže. Mám nevýslovnú radosť môcť práve tu - v nám tak blízkej slovanskej krajinе, vystavovať svoje obrázky ...

Počiatočnú tvorbu fotografa L. Bechného charakterizovala čiernobiela, prípadne do hneda tónovaná fotografia. Už v tomto období zaujal výtvarným zaobchádzaním so svetom, tieňom a celkovým podaním. Laickú i odbornú verejnosť upútal i humánny a sociálny rozmer jeho fotografovaných tem, napr. detí v detských domovoch, starších ľudí či obyvateľov ústavov sociálnej starostlivosti. Neskorší nástup farebnej fotografie sa premietol aj do jeho tvorby, keď celé uplynulé desaťročie zakladal do svojich fotoaparátov rôzne „chrome“ a „color“ filmy stredného i kinofilmového formátu. Zmenil sa tiež formát samotných fotografií L. Bechného, ktoré sa stali čoraz väčšie. Autor farebne fotografuje svoje bydlisko Žilinu, Slovensko, architektúru, rôzne farebné plochy a detaily, krajinky a pod. Výnimočné miesto v jeho tvorbe majú panoramatické zábery z tzv. vtáčej perspektívy, ktoré vykonával z lietadla, o.i. Rajecká Lesná, Podunajská nížina. V súčasnosti sa venuje takým tematickým oblastiam ako reklama, dokumenty, pohľadnice a videofilm.

Autorské výstavy: Žilina (1981, 1984 a 1997 - s arch. S. Tomanom, v r. 1999 - Informačné centrum Európskej únie v Žiline, s M. Koscom, Brno (1986), Liberec (1987), Příbor (1987), Bratislava (1998), Brezno (1998), Bojnice (1999), Prešov (2000), Žilina (2002), Krakov (Poľsko, 2003).

Spoločné výstavy: Tübingen (Nemecko 1981), Klimkovicie (1983), Záhreb (Juhoslávia, 1985), Pardubice (1985), Ostrava (1986), Praha-Řevnice (1986) a Žilina (1999).

Výstava fotografií Lubo Bechný - Slovenské zastavenia potrvá v našej galérii do 30. augusta 2003.

Text a foto: PETER KOLLÁRIK

SPOMIENKY NA VOJNU

8. mája sme si pripomenuli 58. výročie ukončenia 2. svetovej vojny, v ktorej prišli o život milióny ľudí. Vojnové hrôzy ostali natrvalo v pamäti mnohých našich krajanov, priamych účastníkov tejto najstrašnejšej zo svetových vojen. Mnohí z nich v tomto boji položili svoje životy, viacerí utrpeli zranenia buď skončili v nemeckom zajatí. Pripomeňme si dnes život a vojnové osudy jedného z nich, 82-ročného odbojára a priameho účastníka SNP Aloja SKOČÍKA z Veľkej Lipnice.

Detstvo a mladosť

Alojz Skočík sa narodil 27. novembra 1921 vo Veľkej Lipnici v slovenskej rolnickej rodine Františka a Karolíny (rod. Bielovej) Skočíkovcov. Je najmladším zo šiestich súrodencov. Mal troch bratov - Vendelína, Ignáca a Karola a dve sestry - Hermínu (Bednárová) a Emíliu (Bandiková), ktorí, žiaľ, už nežijú. Jeho rodičia gazdovali na nevelkom hospodárstve, na ktorom Alojz spolu so súrodencami už od malého pomáhal. - *Najskôr som pásoval husi a kravy, - hovorí, - a potom som robil všetky poľnohospodárske práce. V rodnej obci som v rokoch 1928 až 1933 vychodil päť tried ľudovej školy. Hoci som chodil do polskej školy, rodičia ma spolu so súrodencami vychovávali v slovenskom národnom duchu a učili nás po slovensky.*

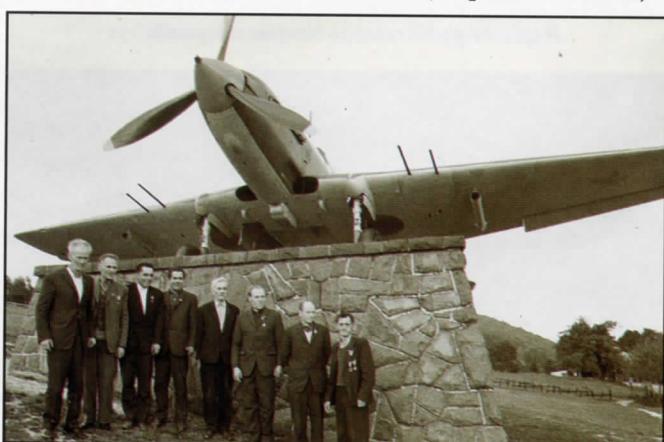
Emília odišla už ako 16-ročná služiť. Najskôr bola u Žida v Pečkniku a potom v Czarnom Dunajci. Najstarší brat Vendelín ešte pred vypuknutím 2. svetovej vojny odišiel do Československa. Tam absolvoval vojenčinu, bol policajtom a neskôr sa oženil. S manželkou Jiřinou a deťmi býval až do svojej smrti pri Olomouci na Morave. Ked' z domu odišli neskôr aj ďalší Alojzovi bratia Ignáč a Karol, ktorí sa oženili, zostal doma s rodičmi a sestrou Emíliou, ktorá sa medzitým vrátila zo služby.

Na východnom fronte a v SNP

Roky plynuli a Alojz vyrástol na statného mládence. Ked' 1. septembra 1939 vypukla 2. svetová vojna a Veľká Lipnica sa spolu s ďalšími oravskými obcami opäť vrátila ku Slovensku, Alojz bol ešte príliš mladý a nemusel narukovať. Uniformu vojaka slovenskej armády si obliekol až keď dovršil 21-rokov. Bolo to na jeseň 1942, keď ho povolali do vojenského útvaru v Dolnom Kubíne. Neodchádzalo sa mu ľahko, keďže medzitým sa spoznal s milou dievčinou Ludvinou Kramárovou, ktorá sa neskôr stala jeho manželkou. Rozkaz však bol rozkaz ...

- *To Kubína, - spomína, - sme rukovali viacerí z našej obce. Okrem mňa napr. Karol Jurčák, Ignáč Bialoň, Karol Martiňák a ďalší. V Karpatoch, žiaľ, padli dvaja moji kamaráti Karol Bialoň a Jazovský. Ja som slúžil v pešej časte 2. roty. Veliteľom roty bol por. Ján Gregor. Po niekoľkomesačnom tažení výcviku som v decembri dostal niekolkodňovú dovolenkú, takže Vianoce 1942 som stráví doma. Po návrate do útvaru nás poslali na ďalší 3-týždňový výcvik do Litovského Mikuláša, kde sa už formoval bojový pluk. Boli sme ubytovaní v kasárnach Pod hájom, kde*

Naši odbojári na zájazde vo Svidníku (3. sprava A. Skočík)



Alojz Skočík s manželkou Ludvinou

nás 16. júna 1943 zastihol rozkaz odchodu na východný front. Plne vyzbrojení a vystrojení sme teda nasadli do vojenského ešalonu, ktorý sa po niekoľkých dňoch zastavil v Geničevsku na Ukrajine.

Alojz so svojou jednotkou ďalšie 4-týždne strávil v dedinke Gengorka pri Azovskom mori, kde plnil strážnu službu. Potom ich loďou prevezli do Biruči-Bukta, kde boli, až do vystriedania, vyše 6-týždňov.

- *Lodou sme sa vrátili do Geničevska, - pokračuje, - a odtiaľ sme postupovali na Novú Askániu. V lete 1943 sa náš pluk zúčastnil niekoľkých bojov so sovietskymi vojskami, ktoré onedlho pretrhli front a prešli do protiútku. Našu četu poslali na križovatku cest na Melitopol, kde sme sa mali zakopať a brániť. Hoci sme sa bránili zo všetkých sil, podlahli sme presile a na jeseň 1943 sme sa dostali do ruského zajatia. Boli sme však šťastní, že sme si, hoci nie všetci, zachránili aspoň holý život.*

Z Novej Askánie ich Rusi eskortovali do zajateckého tábora v Usmane, kde došli po 3-týždňom pochode a niekolkodňovej ceste vlakom. V Usmane boli až do marca 1944. Potom ich previezli do Jefremova, kde sa medzitým začala formovať 2. čs. samostatná paradesantná brigáda. Slovenskí vojaci absolvovali zrýchlený parašutistický výcvik, počas ktorého Alojz o.i. trikrát skákal z balóna (z výšky 1200 metrov) a dvakrát z lietadla. Po ukončení výcviku (v júli 1944) jednotku v ktorej slúžil, presunuli vlakom do Proskurova, kde plnili strážnu službu.

- *Ked' 29. augusta 1944 v Banskej Bystrici vypuklo Slovenské národné povstanie, - spomína, - previezli nás do Przemyšla a odtiaľ na Duklu. Prvé tažké boje s nemeckými jednotkami sme zvedli pri rieke Vislok, potom na Pastwiskach, až nás vystriedali vojaci 4. ukrajinského frontu. Cez Krosno sme prešli do Krościenka a odtiaľ leteckým mostom na pomoc SNP. Po zoskuhu na letisku Tri duby pri Zvolene sme prvú noc na rodnej zemi strávili v Badíne, odkiaľ sme sa presunuli na Detvu a do Jalnej. Bojovali sme tiež pri Starých Horách. Naštastie zo všetkých bojov som vyšiel bez najmenšieho zranenia.*

Ked' prevaha Nemcov silnela, koncom októbra 1944 dostala ich jednotka rozkaz ustúpiť do hôr a prejsť na partizánsky spôsob boja. Ked' napokon z ich roty (120 chlapov) zostało 46 vojakov, veliteľ, des. Zvaný z Levoče vydal rozkaz rozísť sa. Takto po vyše dvoch rokoch, ktoré Alojz strávil na východnom fronte a v SNP, sa spolu s ďalšími kamarámi pobral domov. Šli hlavne v noci lesnými cestičkami. Cez Nemeckú Lúpu, popri Váhu a cez Tatry sa dostali až do Novote a odtiaľ do Zubrohlavy, Rabče a Rabčík, odkiaľ mali domov už len na skok. Do Veľkej Lipnice napokon došiel Alojz v noci, krátko pred Vianocami 1944.

- *Ako prvá ma pred domom privítala sestra Emília, - hovorí, - ktorá mi vybehlia otvoriť dvere. Potom som sa zvítal s rodičmi. Bolože to radosti, že som sa vrátil celý a zdravý ...*

Manželstvo a rodina

Alojz Skočík zostal už natrvalo doma, kde spolu so sestrou Emíliou (do jej vydaja), pracoval na rodičovskom gazdovstve. Stretával sa samozrejme aj...

POKRAČOVANIE NA STR. 24



Slávnoštný pochod požiarnikov cez Grochol'ov Potok



Požiarnici v kostole na sv. omši

Oohní sa hovorí, že je priateľom človeka, bez ktorého by sa nedalo žiť. Keď je správne využívaný, dáva ľudom teplo a slúži im. Keď sa však vymkne spod kontroly, mení sa na živel, ktorý pohlcuje všetko, čo mu príde do cesty. Preto sa vyvinula protipožiarna ochrana. V každej z našich obcí máme dobrovoľný požiarny zbor, ktorý je pripravený vždy a v každom čase pomáhať postihnutým. Za svoju prácu nečakajú nijakú odmenu, chceú len pomôcť, ako to sľubujú pri vstupe do zboru.

Repiská pozostávajú sice z troch Potokov, ale tvoria jeden administratívny celok. Majú však dva požiarne zby. Nedávno jeden z nich v Grocholovom a Vojtičkovom Potoku mal svoj sviatok spojený s dvadsiatym výročím existencie zboru a s posviackou automobilu.

Krátky pohľad do histórie

Začiatky požiarnictva v Repiskách sú podobné, ako v mnohých iných obciach. Najskôr to bolo zopár ľudí prihlásených do zboru, ktorí mali k dispozícii len vedrú a silu vlastných rúk. Až neskôr sa im dostali do rúk striečkačky a iné náradie. Zbor v Repiskách II patrí teda k najmladším. V tomto roku oslavil len 20. výročie svojej činnosti, hoci požiarna ochrana v obci exitovala už skôr.

Dobrovoľný požiarny zbor Repiská II vznikol formálne 23. 05. 1983 ako pomocná

SVIATOK REPIŠSKÝCH POŽIARNIKOV

sekcia pri jednotke DPZ Repiská I. Jej veliteľom sa stal Ján Solus z Grocholovho Potoka č. 4, ktorý školil túto sekciu, pozostávajúcu z 11 požiarnikov. Ešte ako pomocná sekcia bez požiarnického náradia mali k dispozícii protipožiarnu nádrž na 100 m kubických vody, ktorú im postavila obec. Mohli ju využívať traja gázdovia, ktorí ju za to udržiavalí. Dňa 26. 08. 1984 dostali požiarnici prvú motorovú striečkačku M - 400 spolu s príslušenstvom a v auguste 1985 došli ďalšiu M - 800 z Bialky Tatrzánskej. V decembri 1985 namontovali v obci poplachovú sirénu. Kedže Potoky sú od seba dosť vzdielené, zbor sa snažil osamostatniť, k čomu došlo 10. mája 1986. Jednotka DPZ v Repiskách II mala vtedy už 34 požiarnikov. Zároveň sa konštituovala správa DPZ: predsedom sa stal Ing. Vojtech Jurgošian, podpredsedom a veliteľom - Ján Solus, zástupcom veliteľa - Vojtech Budz, tajomníkom - Jozef Jurgošian, pokladníkom - Jozef Grochola, gazdom - Jozef Solus, kronikárom - Tadeáš Jurgošian. Zvolili aj revíznu komisiu v zložení: predseda - Jozef Trzop, členovia: František Pavlik, František Malec, Ján Gro-

chola, Jozef Malec. Už o dva roky, 30. apríla roku 1987 dostali z vojenského rekreačného komplexu v Zakopanom prvý vytúžený automobil značky UAZ 469 B. V roku 1990 bol na výročnej volebnej schôdzi zvolený nový výbor zboru. Predsedom sa stal Jozef Jurgošian, veliteľom Ján Solus, 1. zástupcom veliteľa Tadeáš Bafia, 2. zástupcom veliteľa Vojtech Madeja, tajomníkom Andrej Jurgošian, pokladníkom Jozef Grochola, kronikárom Tadeáš Jurgošian, gazdom František Pavlik. K zmene výboru došlo opäť v roku 1992, kedy predsedom ostal Jozef Jurgošian, veliteľom Jozef Grochola, zástupcom veliteľa Vladislav Trzop, tajomníkom Vojtech Jurgošian a pokladníkom Jozef Grochola. V auguste 1992 sa výbor DPZ rozhodol vyradiť svoje auto, pretože jeho časté opravy boli príliš nákladné. Koncom toho istého roka bol opäť zvolený nový výbor. V decembri 1993 vypukol v obci požiar u pána Wrześniewského, pri ktorom domáci hasiči aktívne zasiahli. V máji 1996 sa v Repiskách II konala pekná slávnosť - posviacka požiarnickej záštavy, ktorej sa zúčastnili požiarne zby z celej gminy. V roku 1998 dostali repiskí požiarnici z

Posviacka automobilu



Repišskí požiarnici so svojím automobilom





Slávnostrná „tribúna“. Pri prejave vojt J. M. Modla



Nastúpené zby

gminného úradu motorovú striekačku značky TROCOMAT M 8/8.

Dnešný výbor DPZ pozostáva z podpredsedu Jána Grocholu, veliteľa Bronislava Malca, zástupcu veliteľa Krištofa Budza, tajomníka Andreja Milana, pokladníka Jána Mazurka, kronikára Vojtecha Budza a gazdu Jozefa Malca. Revíznu komisiu tvoria: Andrej Kania - predseda, Andrej Mazurek a Andrej Pavlik - členovia. Ako sme sa dozvedeli, DPZ v Repiskách II tvorí 30 dobrovoľníkov.

Repišskí požiarnici zasahovali pri viačerých požiaroch v susedných a ďalších obciach. Doteraz na akcii museli používať súkromné traktory, odteraz však budú jazdiť autom značky ŽUK. Automobil daroval Repišanom DPZ z Biaľky Tatrzańskiej, ktorý dostal nové auto.

Posviacka

Slávnosť sa začala nástupom požiarnych zborov z celej gminy, ktoré sa pod velením Jána Solusa a za sprievodu jurgovskej dychovky pobrali do kostola. Slávnostrná sv. omša, ktorú celebroval gminný kurát požiarnikov knaz Stanisław Łomnicki, bola obetovaná za všetkých požiarnikov a ich rodiny. Na slávnosť boli pozvané dobrovoľné požiarne zby z gminy Bukowina Tatrzańska z Repísk - Bryjovho Potoka, Čiernej Hory od Tribša, Jurgova, Biaľky Tatrzańskiej, Bukowiny Tatrzańskiej,

Brzegov, Leśnice - Gronia. Po sv. omši celý sprievod prepochodoval cez obec až k tzv. Bielej izbe, kde sa uskutočnila posviacka auta a odovzdanie vyznamenaní. Počasie sice neveľmi prialo, ale napriek tomu sa slávnosti zúčastnili viačerí občania a Ehostia, o.i. vojti gminy Bukowina Tatrzańska Józef Milan Modla, gminný kurát požiarnikov knaz Stanisław Łomnicki, zástupca veliteľa PZ zo Zakopaného Andrzej Kowalczyk, gminný veliteľ DPZ Stanisław Goryl, zástupca občianskej obrany Bogdan Baran, gminný predseda DPZ Edward Paják a ďalší. Zhrubaždených privítal podpredseda DPZ v Repiskách II J. Grochola. Potom bol prednesený referát z činnosti a dejín zby. Po prejave prišiel čas na vyznamenanie najzaslúžilejších požiarnikov za ich dlhorocnú službu v dobrovoľnom požiarom zbere. Odznaky za 20 rokov práce dostali: Ján Solus, Ján Mazurek, Bronisław Malec, Jozef Malec, Vojtech Budz a Jozef Jurgowian. Za 15 rokov: Andrej Milan, Ján Grochola, Stanisław Budz, Andrej Kania, Vojtech Šiška, Eduard Mazurek, Bronisław Hyžny, Krištof Budz, Mieczysław Pavlik, Tadeáš Pavlik. Za 10 rokov: Andrej Mazurek, Stanisław Pawlik a za 5 rokov: Krištof Mazurek, Bogdan Mazurek, Andrej Grochola, Krištof Bafia, Dariusz Hyžny, Andrej Mazurek, Ján Mazurek, Andrej Pavlik. Po vyznamenaniah nasledovala posviacka auta. Bola to asi najviac očakávaná chvíľa, keď S. Goryl a A. Kowalczyk odovzdali kľúče

od auta vodičovi, ktorý hned aj naštartoval. Napokon gminný kurát požiarnikov slávnostne pokropil auto, v čom mu pomohla aj príroda, lebo práve pršalo. Po dlhšom čase majú Repišťania vlastné auto, ktoré im iste pomôže lepšie plniť svoje povinnosti. Na záver sa slova ujal vojt J. M. Modla, ktorý srdečne blahoželal požiarnikom k ich výročiu a blížiacemu sa sviatku požiarnikov a zároveň ich pozval na gminné oslavy dňa požiarnikov. Slávnosť zavŕšil obed pripravený v Bielej izbe pre pozvaných hostí a domáčich požiarnikov.

Otzáka garáže

Slávnosť bola pekná, ale naskytá sa otázka, kam auto postaviť, keďže v Repiskách II chýba zbrojnica a vhodná garáž. V súčasnosti držia požiarnici svoje náradie v súkromnej garáži. Tak isto bude aj s autom. Veríme však, že oneľdho sa pustia do stavby garáže. Nebolo by od veci pouvažovať o využití na tento cieľ napr. Bielej izby, v ktorej sú garáže. Už je načase vyriešiť tento problém a dohodnúť sa. Veďkeby budova našla poriadneho užívateľa mala by z nej úžitok celá obec.

Na záver poprajme požiarnikom, aby ešte dlho nemuseli zasahovať proti červenému kohútovi a získaný automobil používali len pri požiarických cvičeniach a podobných podujatiach.

Text a foto: AGÁTA KLUKOŠOVSKÁ

Slávnosť spestrila jurgovská dychovka

Odvodzadávanie vyznamenaní najzaslúžilejší



1

Pán richtár si obul ako zrkadlo vyšešené čižmy. Šiel k studni, aby sa poumýval z vedra, rozkročil sa náležite, aby mu nejaká kvapka vody nefrakla na ne. Potom si prícesal šedivasté vlasy, šticu dohora, pútec nabok. Slovom, práve tak, ako sa svedčí na pána richtára. Kým si fúzy usporiadal, pani richtárka uviazala mu nakrčník na hrdlo. Pri tejto veľavýznamnej práci ustavične mu dohovárala:

- Vždy len do mesta! Kýho časa tam len robíš? Či ti zasa gágor vyschol, nuž si ho však ver, ideš vypláknut? Bodaj by som nikdy nebola počula o richtárskej palici. Od tých čias, ako si richtár, nestaráš sa o gaždovstvo. Chce sa ti len s pánni podávať si ruky a po hostincoch sa tárať. A tu treba zemialky sadiať, deti a statok opatovať, domácnosť tiež na mňa hľadí... To všetko musím sama.

Pani richtárke začali oči vlniť, nos dostával červenú farbu, čo vždy predpovedalo odmák.

- Ženička moja, - hrkútal pán richtár, - všetko bude dobre! Len vy chodte na ostredky a tam pekne porobte. Popoludní prídem k vám. Ale vieš, úrad je úrad, a keď ma hlavný slúžny cituje, chceš-nechceš, musíš!

Medzitým izba oživila. Z každého kúta dvíhala sa strapatá detská hlava. Začali džavot ani lastovičky na svite. malý Janík, otcov miláčik, strelal sa z posteľa a začal si obzerať otca. Keď ho videl sviatočne oblečeného, vopchal si v divení palček do úst, hľadel na neho kosmo a začal ho obchodiť.

- A kde ideš?
- Do mesta, Janíčko.
- A donesieš mi niečo? - sputuje sa ďalej malý exekútor.
- Donesiem.
- Čo?
- Prútik.

Na to sa náš Janko nadurdí. - Ale ja to nechcem! Ja chcem cukor!

Uspokojoj ho. Vybehne von.

Pán richtár vzal palicu. Žena ho ešte raz pretiahla kefou, obzrela ho od päty do hlavy, či nevidí páperček na kabáte, aby ju vraj neohovárali, že si muža nefedruje.

Vyšiel na dvor. Husi, kačky, sliepky a hmýri okolo strojného osemnásťročného dievčata. Marienka, najstaršia richtárova dcéra, sypala hydline zo slamienskych ovos.

- No a tebe čože doniest?
- Nuž nič, otecko.

- No, len no, a keby som ti takto hodného pytača dovedol? Či by si?

Marienka sa trochu odvrátila. - Ale otec, vy len vždy žartujete!

Otec sa zasmial a poberal sa von. Žena ho vyprevadila až za dvere a pritom mu nezabudla dať toto, kým svet svetom bude, väzne napomenutie:

- Počuj, muž môj, nepi veľa, nebud' dlho a nech ti dobre vydajú!

2

Cez dedinu tečie potok. Dnes je veľmi rozvodnený. Včera bol víchor a narobil veľkú škodu. Ľala, pri ňom leží od koreňa vyvrátená vrba. Halúzky sa jej, sťa živé,

- No, akože, či sú zdraví? Čo nového u nich?

- Nič dobrého, pán Holmann. Zle-nedobre u nás. Včera nám ta nešťastná búrka pol hory vyvalila. - Čo nepovedia? - rečie Holmann, pritom stíksa richtárovi ruku a súčasne volá na hostinského:

- Dve pečienky a pol litrička, aleže z toho lepšieho.

Len čo vypovie, tu vskročí do hostinca mužský vysokej postavy. Hlava už srienistá, fúzy pod nosom ani štetka. Strieborná retiazka s konskou hlavou na zamastenej veste a veľký strieborný prsteň na ukazováku prezrádzajú, že pred nami stojí mäsiar. A aký mäsiar! Ján Štvrták, tak ho zvú, je v Kamennej najbohatší. Má dosť rozsiahle hospodárstvo, remeslo mu tiež donesie niečo, a čo je hlavné, zaoberá sa aj drevokupectvom.

Za ním stoji jeho syn Samko, pekný štíhly šuhaj.

- Vítaj, kmotre! - vykríkne richtár spoza stola.

- A to si ty, kmotre?!

Len keď sme sa zišli, ved' už ani ne-pamätám, kedy sme boli spolu. Čo nového u vás?

- Ani sa nespytuj, nič dobrého! Včerajší víchor nám pol hory vyvalil, - máme veru hodnú škodu.

- Čo nepovieš? No, no, hm, to je veru veľké neštastie! Ale vieš čo, kmotrik môj radostný, keď sme sa takto zišli, to už len tak naprázdno nepôjde... Hej, pán ho-stinský! Prineste nám, ale z toho...

Milého richtára vezme pod pazuchu a vedie ho do obločného výklenku.

- Čo, kmotre, - začne mu šepkať do ucha, - len nedáš Holmannovi zarobiť! ja som ti len hádam prvší! Vieš, krv nie je voda!

- Pán richtár, nechže nazabudnú, čo som im povedal! - volá na neho Holmann. - Veď je to ešte nie posledné slovo.

- Ale veď ja sám nič nemôžem, to je obecný majetok, musí sa spraviť verejná licitácia.

- A už ty, kmotrik môj radostný, na mňa nezabudni. Viem dobre, že od teba mnoho závisí. A bez zaliečania, ale je to svätá pravda, že si ty taký richtár, akému, prisámačku, na široko-ďaleko niet páru. Čo chceš, to aj vykonáš, nedáš sa za nosom. A potom, vieš, aj ja mám srdce, aj ja tebe skôr ako druhému. No čo? Mám prísť, pozveš ma na nedelu? Čo?

- Príd, aspoň sa pozohvárame.

Už slinko dávno zapadlo, keď sa jedľovský richtár odobral od prítluného kúta „Ostatného grajciara“. Na nebi sa zjazvili jedna za druhou hviezdičky.

JÁN ČAJAK PREDAJ HORY

Po doline začal sa rozprestierať súmrak, len temená vysokých hôľ boli ešte ružovým svetlom ozálené. Vážne počračoval. Zdalo sa, akoby každý krok meral, lebo často zastal a hlavu klonil nadol. Iste ho nie každodenné ľažkosti opantali. Keď prišiel domov, ešte v pitvore si vyzul čižmy tŕško si ľahol do posteľe. Žena nespala. Zbadala ho, keď prišiel a začala sa ho spytovať, prečo tak dlho ostal v meste.

- Daj mi teraz pokoj, - odvetil jej. - Prihotov na nedelu hostinu, ale poriadnu, lebo príde k nám kmotor Štvrták, on ma dnes pohostil.

3

Nastalo pekné nedeleňné ráno. Čerstvý vzduch bol nasiaknutý vôňou lipového kvetu. Na tráve sa trblietala rosa, lastovičky veselo štebotali, kedy-tedy prebrnka včela. Vôbec, rodil sa krásny deň.

Marienka bola už dávno hore aj s matkou, behali za hydom, aby mohli ulapíť niečo súce pod nôž. Z chlieva sa ozýval kvikot prasáta a krochkanie starej. Zaiste je tam sluha Mišo a vyberá z ôsmich súce na ľapšu. Zo všetkého vidno, že sa strojí hostina. Ako by aj nie, keď čakajú hostia, a to ešte kmotra! Odveký býva ďaleko od nich, až hen na stoličnej hranici, veru ho veľmi zriedkakedy vidia.

Marienka bola trochu roztržitá, strhla sa na každý hrkot voza a neraz pozrela cez škáru plota, či ich nezočí. Hrkot prestal a ona sklamaná vkročila do záhrady, aby polievala hriadky a aby uvila kyticu, ved' bez kvetov na stole nebola by ani nedeleňa. Myšlienky jej zalietali do Trnístej. Prišla jej na um tanečná zábava. Tam sa získa so Samkom. I teraz cíti, ako jej obvinil rukou pás, keď s ním tancovala, a nezabudla ani ten zvláštny pohľad, akým ju sprevádzal. Mnoho ráz myslala na to, ale ani raz sa jej tak živo nepredstavil ten obraz ako teraz.

Vtom zahrčal ľahký vozík. Onedlho zošupoval z neho Štvrták a za ním skočil Samko, hodiac Mišovi opraty. Pani kmotra vybehlá privítala hostia a uviedla ich do izby. Pán richtár sa práve mordoval s čižmami, boli mu trochu úzke. Keď ich videl, usmial sa potutelne, podal im ruku a čudoval sa, že tak zrána prišli.

- Jaj, kmotre, ako by aj nie! Či nieviesť, že je do Kamenného hodný chlp cesty a máme ísť aj horu obzriet? Len sa skoro poberaj! Či ho vidíš, leňocha!

- Nechaj ty to tak, - odvetí richtár, - vieš ako je, celý týždeň človek lopotí, utrmáca sa nuž v nedeliu si chce oddýchnuť. A čo sa hory týka, tá ver neuteče a nie je ani ďaleko, máme kedy. Sadnite si.

A keď Samka vyobjímal ako sa patrí, pomaličky sa obliekal ďalej.

Štvrták bol ako na tŕni.

- Nič sa netráp, všetko bude dobre. Stará, dones niečo na občerstvenie a na zahryznutie! Pocestným našim, aby sa posilnili.

Pani richtárka sa obracala ako vrtielka. Marienka tiež prišla dnu, aby prestrela. Privítala hostia. Krstnému otcovi bozkala ruku.

- No, či vidíš, ako narástla, - obdivoval ju Štvrták a so zrejmou úľubou pozrel na ňu. - Kto by si to bol mysel? Ale dievča je ani konopa, ani nezvieš, len keď je už zrelá na trhanie.

Medzitým sa mladí tiež pozdravili. Marienka zapýrená podala Samkovi ruku a on tiež rozpačité pozeral na ňu.

- A vy sa už azda poznáte? - opýtuje sa starý Štvrták.

- Ó, áno, - odpovedal Samko, - zisli sme sa na tanečnej zábave v Trnístej, - a pritom pozrel na ňu, či sa ešte pamätá na neho.

Marienka sa usmiala, kývla nebadanej hlavou a vyšla. O chvíľu sa stratil aj Samko.

Kmotrovia si popíjali za stolom hriatô. Štvrták sa vypýtoval na horu, ale richtár mal vždy nejakú výhovorku. Až keď mu už nebolo do strpenia, vzal richtár paličku a pustil hosta vopred.

- Samko, priahaj! - zvolal Štvrták.

- Ale daj si pokoj, kmotre, dôjdeme aj pešo. To si aj tak obzrieme, - a už boli na ulici.

Marienka medzitým šla po zeleninu do záhrady a Samko, len tak znenazdajky, išiel za ňou. Stáli v rozpakoch. Aby nevidel, ako sa červenala, zohla sa a odtrhla kvietok. Pristúpil k nej.

- Marienka, nedali by ste mi kvietok?

Zohla sa, odtrhla klinček a podala mu ho. Samko, bohvieako, nielen klinček, lež aj ruku dievčiny držal v svojej. Ona si ju ľahučko vytiahla a nechajúc klinček v šuhajovej ruke, odbehla pomáhať matke.

Naši starí medzitým stúpali hore na vrštek. Štvrták súri richtára, ale jemu sa akosi nechcelo, a tak sa zdalo, akoby bol býval v rozpakoch. Konečne boli na mieste.

Krásny obraz sa rozprestieral pred nim. Široká dedina bola obtočená vysokými vrchmi. Na východe Kriváň skláňal nebotyčnú hlavu nad šíre okolie. Podobal sa ohromnému skamenelému orlovi, ktorý si rozprestiera krídla do vzletu, napína všetky sily, aby sa vzniesol, no všetko märne, nemôže sa odtrhnúť od pôdy. Pod nimi sa hadila bystrá, dosť široká rieka, po nej kedy-tedy sa mihi plte.

Nekochali sa naši v rozkošnom výhľade, mali väžnejšie pred sebou. Štvrták vyratúval kubíky, kdežto richtár stál pred ním skľúčený, a predsa mu šíbalský úsmev obledoval ústa.

- Čože si zastal? Ved' je už obed, a tu o hore ani chýru ani slychu. Kedyže sa dostanem domov?

- Ale veď sme tu! - vypukne richtár.

- Ba kýho paroma! - Nuž kdež je tu hora?

- A či nevidíš? - ukazuje richtár na tri vyvalené jedle. - To je naša hora a viac sme ani nemali, ani nemáme, len tieto tri a tie štyri čo ešte stoja.

Štvrták stál ako omráčený.

- Nuž, ale tak? Teda za tieto tri drevá som sa unúval? Ty si ma oklamal! - kričal urazený Štvrták.

- Kmotre, prosím ťa, nehnevaj sa, veď je to len žart.

- Pekný žart! Ďakujem ja za taký žart. Nech čert vezme také žarty aj s tým, kto ho vyhúta! - a ponáhľal sa do richtárovho domu.

Richtár sa za ním rozháňa paličkou, až sa mu kečka parí, a pritom ustavične prosí kmotra, aby mu odpustil, veď on to vraj zle nemysel a chcel ho len k sebe privábiť, aby ho mohol vo svojom dome pohostíť.

Kmotor sa nedal obmäkčiť, ale náhle prišiel do dvora, hned skríkol čo mu para stačila:

- Samko, priahaj!

Pani richtárka s vysúkanými rukávmi vyprehľadala, a keď videla, že je zle, začala okolo kmotra vŕtieť a prosiť, aby im nerobil hanbu, že to všetko prejde a kmotrovi musí vraj tiež odpustiť, veď vie, že mu len po žartoch ide rozum.

Vtom ho zarazila vôňa prasacej pečienky. Vôňa kapitálna! Štekli nozdry človeka, okrem toho ešte tak zdržiavať! Akože vy sa kôra ľadu neroztopila? A keď ešte zbadal slzy v Marienkiných očiach.

- Vám po vôle, pani kmotra, ale len vám po vôle ostanem, ale kmotrovi to tak ľahko nezabudnem.

A kmotor stál skrúšene ako starý hriešník, nepovedal ani slova, len kedy-tedy mu šklblo kútikom úst.

Hostina bola výborná a vínce ani tokajčina. Ale tie medové veci a núkanie kmotričkino! Štvrták zakosi očkom po kmotrovi, richtár zas na neho. Štrngali si pohárikmi a boli, akoby im bolo niečo na srdci ležalo.

Štvrták zaškúlil na nich, uškaredí sa a zrazu povie:

- Počuj, kmotre, keď si ma tak dopálil, ja predsa bez kúpy nepôjdem, aby si veDEL. Máš dievča na vydaj, ja chlapa na ženenie, daj nám ju! Čo dás s ňou?

Marienka zahanbená vybehlá, Samko za ňou, aby ju potešíl.

Tu náš richtár začal strúhať vážnu tvár, to vraj nejde len tak zhurta dcéru vydať, ešte je vraj primladá, matke potrebná. Ona, pravda, má pekný groš aj výbavu, ale len tak zrazu...

Ale Štvrták mal na všetko presvedčivú odpoveď, až konečne richtár, aby si kmotra zasa nerozhneval, privolil - a tak na miesto hory vypýtal si do domu nevestu.

(Domová pokladnica, 1974)



KRÁTKO ZO SPIŠA

V súvislosti s ochranou životného prostredia sa v posledných rokoch na spišských školách udomácnila akcia Upratovanie sveta, počas ktorej žiaci upratujú svoje okolie. Práve v posledný aprílový víkend sa väčšina základných škôl pustila do upratovania a zbierať porozhadzované smeti. Odkladali ich do igelitových vriec (na snímke), ktoré sa neskôr odvážali na smetiská. Je to len naozaj kvapka v mori, každý by sa mal starat o svoje okolie.

Po dlhodobých prípravách sa novobelianski požiarnici pustili do výstavby. Budujú veľké, priestranné garáže a ďalšie miestnosti na požiarnecké náradie (na snímke).

Na začiatku mája sa viacerí bačovia so svojimi čriedami vybrali po prvýkrát na pašu. Jedného z nich sme stretli pri prelome rieky Bialky v Novej Belej (na snímke).

Jednou z turistických zaujímavostí Kacvín je stará ručná striekačka (na snímke), umiestnená pred požiarneckým domom.

V rámci policajného programu Vyhýbaj sa ohrozeniam sú organizované futbalové zápasy medzi gymnazistami o pohár krajského veliteľa polície, najskôr na úrovni okresov, po čom bude nasledovať vojvodské finále. Novotársky okres vo finále Malopoľského vojvodstva budú reprezentovať futbalisti z krempašského gymnázia, ktorí v poslednom zápase porazili kolegov z Nižných Láps 2:1. Držíme im palce.

Gymnazisti tretieho ročníka z Durštína, Krempáčov a Novej Belej mali 7. mája birmovku. Sviatosť birmovania im udelił biskup Ján Škodoň.

Text a foto: AGÁTA KLUKOŠOVSKÁ



Spomienky na vojnu Dokončenie zo str. 19

so svojou milou, Ludvinou Kramárovou, nar. 18. decembra 1918, ktorá na neho celý čas verne čakala. - Skromnú svadbu, - pokračuje Alojz, - sme mali 19. mája 1945 vo velkolipnickom kostole sv. Lukáša. Po sobáši sme začali bývať u manželkíných rodičov Vojtecha a Karolíny, rod. Szlamcovej. Dom, v ktorom bývame dodnes, sme si postavili v roku 1955 a o rok neskôr sme k nemu pristavili hospodárske budovy.

Manželom Alojzovi a Ludvine Skočíkovcom sa postupne narodilo šesť detí: Alojz, Angela, Augustín, Gašpar, Ignáč a najmladší Milan (1954), ktorý zostal starým mládencom, býva s rodičmi a pracuje v Krakove. Alojz s manželkou Genovévou a šiestimi deťmi žije v Pielgrzymowiciach pri Krakove, Angela (Mrháčková) býva s manželom a tromi deťmi v Čechách, Augustín, ktorý pracuje ako strážnik v detskom zdravotnom stredisku Horský Prístav a Gašpar, ktorý je kostolníkom, bývajú so svojimi rodinami v Privarovke a Ignáč s manželkou Emíliou a siedmimi deťmi žije nedaleko svojich rodičov.

Alojz Skočík po svadbe hospodáril na svojom gazdovstve spolu so svojou manželkou Ludvinou, s ktorou prezili už úctyhodných 58 rokov spo-

ločného manželského života. Vyvíjal tiež aktívnu činnosť v krajskom hnutí na Orave. Od roku 1947, kedy mu zomrel otec, do roku 1954 pracoval ako nočný strážnik v Jaworze. Alojz, až do nešťastného a úplne náhodného výbuchu zhrdzaveného granátu z 2. svetovej vojny, počas ktorého prišiel o dlaň ľavej ruky, bol šikovným štustom, ktorý vo svojej malej dielničke opravoval a šil susedom a ďalším záujemcom topánky. Je krutou ironiou osudu, že zo vojny vyviazol so zdravou kožou a až po jej skončení sa nešťastnou náhodou stal invalidom. Napriek tomu kolko len vladz a nakoľko mu zdravie dovolí, pracuje nadálej na svojom gazdovstve. Zaujíma sa tiež o krajské hnutie. Členom Miestnej skupiny SSP vo Veľkej Lipnici je od jej vzniku a od začiatku je tiež verným čitateľom Života. Počas nášho rozhovoru sa mi o.i. pochválil, že v 70. rokoch bol aj so svojimi spolubojovníkmi na exkurzii na strednom a východnom Slovensku. Navštívil niekoľko miest, kde kedysi bojovali s Nemcami. Boli napr. vo Svidníku, na Dukle a v Múzeu SNP v Banskej Bystrici. Podotkol tiež, že Spolok by mohol o podobných výletoch pre starších krajanov pomyslieť aj teraz.

Manželom Alojzovi a Ludvine Skočíkovcom dnes spríjemňuje život 23 vnúčat a 9 pravnukov. Do ďalších rokov im prajeme veľa zdravia a krásnych a pokojných dní v kruhu najbližších.

Text a foto: PETER KOLLÁRIK



Sliezski krajania na Skrzycznom



V Krynicu vystúpil súbor Tarka z Tarnova pri Bardejove

MS SSP V SLIEZSKU

Začiatkom apríla t.r. (6.4.) sa na pracovnej schôdzi vo svojej klubovni zišiel terajší výbor Miestnej skupiny Spolku Slovákov v Sliezsku, rozšírený o členský aktív. Viedol ju samozrejme predseda MS Jozef Grapa. Účastníci schôdze mali za úlohu dopracovať plán práce MS na tento rok, ako aj niektoré propagačné akcie krajanských podujatí v Sliezsku. Po stretnutiach pri príležitosti vyhodnotenia vlaňajšieho roka a oslav štvrtstoročia krajanskej činností v Katoviciach to bolo už tretie stretnutie sliezskeho aktívu MS SSP v tomto roku.

Počas diskusie bolo dohodnuté, že prvým podujatím po tejto schôdzi bude krajanský zraz na kopci Skrzycného s bohatým kultúrnym a turisticko-športovým programom, usporiadaný v prvý májový víkend na uvítanie jari (ako sme sa prednedávnom dozvedeli, vydaril sa – pozn. red.). Neskôr to bude účasť na podujatiach Týždňa beskydskej kultúry v Szczyrku a stretnutia so slovenskými folklórnymi skupinami. Našim hlavným podujatím bude už tradične krajanská vatra, ktorá sa uskutoční v dňoch 20.-21. septembra t.r. opäť na Skrzycnzom. Samozrejme nebude chýbať ani ondrejský večer, možno aj s nejakými zvykmi spojenými s týmto dňom, no a na záver roka krajanské stretnutie v priestoroch honorárneho konzulátu SR v Katoviciach, ako aj naša účasť na podujatiach Dni slovenskej

kultúry na Orave a Spiši. Železným bodom pracovného plánu sú, samozrejme, schôdze výboru MS. Prvú z nich už teraz zvolal predseda MS hneď po referende o našom vstupe do Európskej únie.

Plán práce MS by bol iste bohatší, keby ho neobmedzovali finančné prostriedky, ktoré si miestna skupina musí sama zabezpečiť. Túto úlohu zverili prítomní krajanom B. Knapčíkovi a J. Ilevičovej.

Brono

DEŇ BARDEJOVA V KRYNICI

Prihraničné regióny Slovenska a Poľska už dlhší čas so sebou pekne spolupracujú. Popri vzájomných kontaktoch miestnych samospráv a orgánov gminnej, okresnej a vojvodskej štátnej správy sa uskutočňuje pravidelná výmena v oblasti kultúry, športu a turistiky, mládeže a iné formy spolupráce. V rámci tejto spolupráce sa napr. 2. mája t.r. uskutočnil v Krynici-Zdroji Deň Bardejova. Zúčastnili sa ho o.i. primátori oboch miest

– E. Bodziony z Krynice, p. Načej z Bardejova a ďalší členovia jeho delegácie, v tom organizátori výmeny mládeže B. Novotný a J. Jakina a ďalší. Medzi divákm sме videli aj členov nášho Spolku.

Podujatie prebiehalo pri koncertnom centre tohto kúpeľného mesteca a jeho program bol veľmi bohatý a zaujímavý. Jedným z bodov tohto programu bolo aj vystúpenie slovenského folklórneho súboru Tarka z neveľkej obce Tarnov pri Bardejove pod vedením J. Derenika. Predstavil sa publiku zaujímavým slovno-hudobno-tanečným programom, pomenovaným Od Janička po Jana, od Aničky po Anču. Predvieadol v ňom v zaujímavej forme rôzne hry, piesne, tance, zvyky a ľudové obrady i zábavy, ktoré sprevádzali mladého človeka na slovenskej dedine od narodenia po dospelosť. Obdi-

Vystúpenia sledovalo množstvo divákov.
Zľava autorka článku



vovali sme o.i. dávne bubnovanie, ohnivú polku, obliekaný, regrútský a kováčsky tanec a celý rad stárodávnych pesničiek, ktoré v Poľsku možno ešte nikto nevidel a nepočul. Nie div, že vyvolali búrlivý aplauz obecenstva.

Škoda, že počasie neveľmi prialo tomuto peknému podujatiu. Trochu poprchaivalo, takže niektoré body programu, ako napr. ukážky výroby rôznych ľudových výrobkov a pamiatok z okolia Bardejova mali trochu obmedzené podmienky. Zato veľkej obľubu sa tešila slovenská kuchyňa, všetkým veľmi chutila najmä chýrna „bardejovská máčanka“. Napriek nepriaznivému počasiu sa podujatie vydarilo a všetci sa už tešia na budúci Deň Bardejova v Krynici.

HELENA RÁKOSNÍKOVÁ

BLAHOŽELANIE

Prednedávnom (25.03.2003) oslávila spišská krajanka Mária MLYNARČÍKOVÁ 90. narodeniny. Skoro celý svoj život prežila v Čiernej Hore, len od vlaňajška býva u dcéry Žofie v Repiskách-Vojtyčkovom Potoku.

K tomuto krásnemu jubileu veľa zdravia, radosti a božích milostí jej prajú dcéry Anna a Žofia s manželmi, syn Andrej, štrnásť vnukov a trinásť pravnukov.

K blahoželaniam sa pripája aj redakcia Života.

Jubilantka Mária Mlynarčíková



NOVÁ STRIEKAČKA V KACVÍNE



4. máj je zasvätený sv. Floriánovi - patrónovi požiarnikov. Práve v ten deň sú na celom Spiši slávnostné sväte omše, obetované za všetkých požiarnikov a ich rodiny, ako aj slávnosti spojené so sviatkom požiarnikov. Požiarnici organizujú preteky a predvádzajú svoje schopnosti. Večer sú väčšinou organizované ľudové zábavy alebo diskotéky pre všetkých obyvateľov obce. Jedná z takýchto slávností sa konala v Kacvíne, kde bola odovzdaná do úžitku nová motorová striekačka. Kacvínsky dobrovoľný požiarny zbor existuje od roku 1882. Odvtedy sa snaží neustále modernizovať požiarnické náradie, aby mohol v prípade potreby čo najrýchlejšie a najúčinnejšie zasiahnuť. Teraz pridala kacvínskym požiarnikom nová vysokovýkonná striekačka značky „Tohatsu“. Striekačka má hmotnosť 112 kg, dvojtaktný benzínový motor s výkonom 40,8 KM a maximálny výkon je 1900 litrov/min. Celková hodnota striekačky je 23.000 zlôtých. Prostriedky na tento cieľ poskytli:

Hlavná sprava DPZ - 11.000 zlôtých, samospráva Gminného úradu v Nižných Lapšoch - 6.000 zlôtých a DPZ v Kacvíne - 6.000 zlôtých. Hneď po posviacke požiarnici vyskúšali výkonnosť novej striekačky. Dúfajme, že kacvínski požiarnici budú predvádzať svoje náradie len

pri slávnostných príležitostiach a ešte dlho nebudú musieť zakročiť do boja s požiarmi. Prajeme to nielen im, ale všetkým požiarnikom, ktorí prichádzajú s pomocou pri požiaroch. (ak)

BÁSNIK MEDZI NAMI

Medzi členmi nášho Spolku máme viacerých tvorcov, najmä rezábarov, výtvarníkov a zástupcov iných odvetví ľudovej umeleckej tvorby. Zdalo by sa, že nám chýbajú už len básnici buď spisovatelia. Nedávno však vysvitlo, že medzi nami je aj básnik. Volá sa Tomáš DRATH a je členom, presnejšie povedané tajomníkom výboru Miestnej skupiny Slovákov v Krakove.

T. Drath nie je súčasť krajana, ale skôr sympatizant Slovákov, Slovenska a všetkého, čo sa spája so Slovenskom, jeho históriou, ľuďmi, kultúrou a literatúrou. Narodil sa v Krakove, tu chodil do školy, študoval a tu aj býva. V rokoch 1979-1982 bol členom Kruhu mladých pri Zväze poľských spisovateľov. Žiaľ, zavedenie vojnového stavu prerušilo jeho literárnu kariéru. V rokoch 1983-84 bol pracovníkom kancelárie Ústredného výboru nášho Spolku v Krakove. Po obnovení činnosti krakovskej Miestnej skupiny SSP sa okamžite stal jej členom. Písat' začal ešte v strednej škole. Svoje básne publikoval o.i. v mesačníku Poézia a v nezávislej tlači. T. Drath je aj autorom textov viacerých populárnych poľských pesničiek. Dnes prinášame jednu z jeho básni:

SEJBA

*Rolník je akiste aj kňazom zeme
ked' sa pri práci skláňa nad hrudou
a zahŕňa v zemi útle telá rastlín*

*Aby sa rodila a uplývala úroda
aby sa rodil a uplýval človek
aby sa rodil a uplýval svet
a v rukách rozsievača ostávalo zrno.*

*Ked' do skyprenej pôdy sype zrno
ako Boh vztiahne ruku a povie –
Vstaň!*

Zrodenému z tej pôdy Adamovi

*Aby sa rodila a uplývala úroda
aby sa rodil a uplýval človek
aby sa rodil a uplýval svet
a v rukách rozsievača ostávalo zrno.*

DANIEL HEVIER

NÁČO JE V ŠKOLE ŠKOLNÍK

Niektožiaci si myslia, že školník je v škole preto, aby strážil školu. Predstavte si, že jedného rána príde do školy - a škola fuč! Cez noc ju niekto ukradol. To by žiaci neprežili!

Školník má plné ruky práce. Musí dávať pozor, aby školský zvonec načas zvonil a načas odzvonil. Aby z telocvične neušli kozy a neobjedli zeleninu na školskom pozemku. Aby nevytiekl moria zo zemepisnej mapy. Aby vypcháta sova z prírodopisného kabinetu nedostala krídla a neodletela.

Ale ani to ešte nie je všetko.

Pán školník je náramné dôležitá osoba. Jeho musí poslúchať dokonca aj pán riaditeľ. Ale len cez prázdniny ...

V prvé dni cez prázdniny, keď ste vy už dávno zabudli, že niekedy jestvovala škola, učitelia ešte do nej chodia. Čo myslíte, prečo? Robia inventúru, či im nechýbajú ypsilony a vybrané slová? Pchá! Učitelia sa vtedy učia. A vyučuje ich - áno, uhádli ste, sám pán školník!

Učí ich:

1. šmýkať sa po zábradlí
2. našepkávať z poslednej lavice
3. schovávať sa za mapu na stojane
4. triafať špongiou
5. pravidlá papučového futbalu
6. potriasať ruku školskej kostre
7. preliezať zamknutú šatňu
8. odmontovať glóbus a hrať s ním kolky na chodbe
9. odpisovať pri diktátoch
10. prilepiť žuvačku na spodok lavice, teda všetky veci, ktoré žiaci musia vedieť a ktoré učitelia už dávno zabudli.

Na konci prázdninového vyučovania pán školník rozdá učiteľom vysvedčenia. Len ti učitelia, ktorí neprepadli, môžu vyučovať aj v nasledujúcom školskom roku.

(Z knihy: Sliacky, O.: Studnička – Čítanka pre 2. ročník ZŠ, SPN. Bratislava, 1998, s. 90).



Z BREZOVÉHO DREVA VODA KVAPKÁ

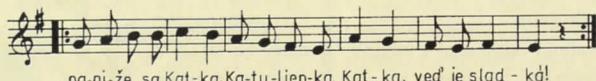
(Allegro)



Z bre- zo - vě - ho dre - va vo - da kvap - ká.



z bre- zo - vě - ho dre - va vo - da kvap - ká,



na-pi-že sa,Kat-ka,Ka-tu-lien-ka, Kat - ka, ved' je slad - ká!

2. [: Už som sa napila, už mi je dosť:]
[: ďakujem ti, milý, frajer môj úprimný, za úctivosť. :]

3. [: Už som sa napila, už mi je dosť, :]
[: sladká to vodička, sladká to vodička, sladšia lúbosť! :]

LIBUŠA FRIEDOVÁ
ROZPRÁVKA
O VÍLE

Každý má doma normálnu žiarovku. Ale jeden chlapec nemá. Tento chlapec raz šiel po ulici a počul: - Ááá, asi som sa stratila.

- Takto veľmi plakala malá víla so zlatými vlasmi, ktorá práve zablúdila z lesa do mesta. Bola taká malá,

že ju veľkí ľudia vôbec nepočuli. Je diné šťastie, že aj ten chlapec bol ešte malý, a preto ju dobre počul.

- To je náhoda, - povedal víla.

- Ako ti mám pomôcť? Chceš vreckovku?

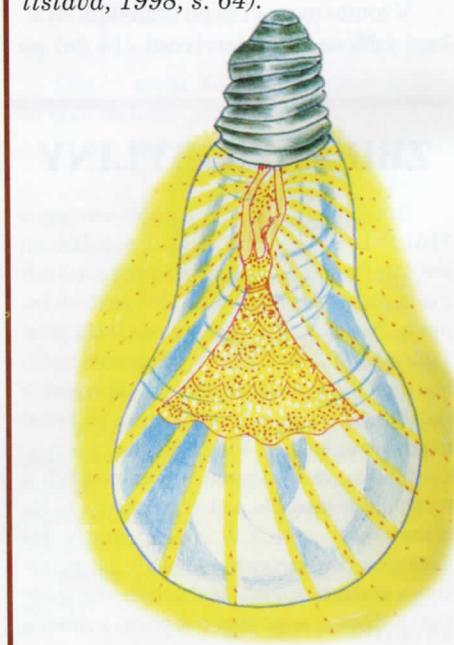
- Čo ja viem, - plakala ďalej víla.

- Ja patrím do lesa.

- Do lesa? - začudoval sa chlapec.

- Tam chodíme iba v nedele. - Nevrav! Tak u vás do nedele počkám, - rozhodla sa víla. Šla s chlapcom domov a vklízla do žiarovky, lebo si myslela, že je to obrovská kvapka lesnej rosy. A ako sa na vílu patrí, vždy po zotmení sa v žiarovke roztancovala. Bolo sa na čo pozerat, lebo jej zlaté vlasy lietali a svietili po celej izbe. Pod žiarovkou pekne tancoval i chlapec, a keď víla napokon zaspala, zaspal aj on. Tak veľmi sa skamarátili, že každú nedelu rozlúčku odložili a maličká víla býva v chlapcovej žiarovke dodnes.

(Z knihy: Sliacky, O.: Studnička – Čítanka pre 2. ročník ZŠ, SPN. Bratislava, 1998, s. 64).



MILÉ DETI!

Jún je pre vás asi tým najočakávanejším mesiacom v roku, lebo sa končí škola a začínajú prázdniny. Zároveň prvý deň tohto mesiaca je práve vašim sviatkom. K vásťmu sviatku vám srdiečne blahoželáme a prajeme výborné vysvedčenie, ako aj krásne prázdninovanie.

DANIEL HEVIER
VYSVEDČENIE

Školský rok sa náhli, ženie,
už tu máme vysvedčenie.

Aká bola táto trieda?
Ako oznamkuješ školu?
Čo si sa tam podozvedal?

Nám tu bolo všetkým spolu
príma, čiže na

1
To je koniec. Dávam bodku.

VESELO SO ŽIVOTOM

- Môj pes klame.
- Neverím.
- Ale áno. Dávaj pozor! Rexo, ako robí mačka?
- Hav, hav!
- No, vidíš, čo som hovoril?

* * *

- Malý Števko si povzdychnie: - Jaj, keby už bolo po narodeninách...
- Prečo Števko? - spytuje sa mama.
- Potom už nebudem musieť byť dobrý.

* * *

- Koľko je hodín?
- O dva centimetre bude sedem!

* * *

- Dušanko, kúpila som ti novú počtovnicu, ale nie, že ju zašpiníš alebo potrháš!
- Neboj sa mamička, ja sa jej ani nedotknem.

* * *

- To si nemusel, mám kvetov plnú záhradu.

- Mala si, babička, mala...

ČO JE TO?

*Ked' sa pustí do roboty,
ako robí, tak si nôti:
Jedľu jedol, hrýzol dub,
chrup mu zredol, zmizol zub.
(alíP)*

*Kto má vôkol celej hlavy
zlatý účes plápolavý?
(oknls)*

*Kožuštek mám pichľavý,
kabátik mám hladký,
ked' mi aj ten vyzlečieš,
som biely a sladký.
Čo je to?
(natšaG)*

MAĽUJTE S NAMI

Malý dinosaurus sa vybral na prechádzku po pústi. On už je na prázdinách a vy kam pôjdete? Vašou úlohou je obrázok čo najkrajšie vymaľovať. Najkrajšie malby odmeníme slovenskými knihami. Z posledných prác sme vyžrebovali dvoch výhercov. Sú to: Artúr Sikora z Harkabuza a Sebastián Devera z Fridmana.



DAVID BECKHAM

V súčasnosti je nepochybne najpopulárnejším futbalistom Veľkej Británie. Má 28 rokov, čo je v prípade futbalistu optimálny vek, a jeho majetok sa odhaduje takmer na 80 miliónov dolárov. Mnohí už iste uhádli, že ide o Davida BECKHAMA, najlepšieho hráča anglického majstrovského tímu Manchesteru United.

Aby sme ho bližšie predstavili uvedme ešte, že patrí nielen k najlepším, ale aj najdrahším hráčom. Len z titulu zmluvy podpísanej so svojím klubom zarobí v najbližších piatich rokoch vyše 75 miliónov dolárov, nehovoriac o rôznych kontraktach za reklamy, čo jeho príjmy ešte zdvojnásobí. Navyše jeho manželka Victoria Adams-Beckhamová, ktorá bola členkou známej hudobnej skupiny Spice Girls, si zatial vyspievala už tamer 45 mil. USD, takže Beckhamovi patria iste k najbohatším manželstvám vo svete šoubiznisu. Majú 2 synov – Brooklyna (4 r.) a Romeo (1 r.). Beckham zbožňuje automobily, takže sa nemožno čudovať, že ich má až sedem, každý inej značky: ferrari, porsche, mercedes, jaguar, bentley, range rover a aston martin. Je zámožný, preto si môže dovoliť rôzne extravagancie. Keď anglické národné futbalové mužstvo odchádzalo na majstrovstvá sveta v Kórei a Japonsku, usporiadal vo svojej rezidencii banket pre štyristo hostí, ktorí chodili po 60 tisícoch orchideí rozrodených po celom sídle. Rezidencia sa nachádza nedaleko Manchesteru a stráži ju vyše tridsať ochranárov, najmä odvetdy, keď Scotland Yard odhalil, že päťčlenná

skupina teroristov plánuje kvôli výkupnému uniesť Beckhamove deti.

Beckham je čímsi viac, nielen futbalistom. V celom Anglicku diktuje módu. Mládež veľmi rada kupuje oblečenie, v akom Beckam chodí. Všetci si všimajú jeho účes a verne napodobňujú vokus svojho idola – strihajú sa dohola, češú sa v štýle irokeza bud' si nechávajú narast dlhé vlasy. O jeho život sa zaujíma dokonca britská kráľovná. Keď sa Beckham zranil necelé dva mesiace pred svetovým šampionátom a hrozilo, že naň nepôjde, veľmi ho lutovala a priala mu veľa úspechov v liečení a na majstrovstvách sveta. Ani ona si nevedela predstaviť anglické mužstvo bez Beckhama. Jeho meno sa dostalo aj do sveta filmu. Prednedávnom sa na plátna kín dostala veselohra britského režiséra Gurindera Chadhyho *Bend It Like Beckham* (Ohni ako Beckham), ktorý sa teší veľkej obľube.

Beckham totiž ohýna, alebo skôr, hovoriac futbalovým jazykom, rotuje takmer každú loptu. To je jeho firemná značka. Nikto na svete nedokáže tak ohnúť nohu, aby lopta po jeho kope došťala počas letu akúsi neobvyklú parabolu. Vďaka tomu sa jeho nahrávky často dostanú tam, kde ich súper neočakáva. Veľmi účinné sú tiež jeho voľné kopy, kedy udretá lopta robí oblúk, obchádza mûr a padne do bránky.

Keby sa Beckhama niekto spýtal, či už dosiahol všetko, čo chcel dosiahnuť,



určite by odpovedal, že nie. Ovšem séria titulov anglického majstra, ktoré vybojoval s tímom Manchesteru United, ako aj víťazstvo v súťaži o Pohár európskych majstrov – to sú sice veľmi pekné úspechy, ale D. Beckham sníva o tom, aby sa dostal na vrchol spolu s národným mužstvom, v ktorom je kapitánom. Na posledných majstrovstvách sveta v Kórei a Japonsku sa to nepodarilo, keďže anglické mužstvo príliš skoro narazilo na Brazíliu a muselo odpadnúť. Je pritom zaujímavé, že v bežných ligových stretnutiach Beckham priam oslňuje, ale keď má zahrať nejaký dôležitý zápas, najmä s reprezentačným mužstvom, často zlyháva. Akoby sa naraz stal horším futbalistom. Prestáva strieľať góly, ba ani nerozohráva také brillantné akcie, ako v iných zápasoch. To je jeho slabina, naštastie jedna z mála. Preto nie div, že mnogé vynikajúce európske kluby by ho chceli mať vo svojich tímcach. Ponúkajú začiatočné desiatky miliónov, ale Beckham ostáva verný Manchesteru United.

(jš)

Hviezdy svetovej estrády

SEX PISTOLS

Keď sme svojho času písali o tejto zaujímavej britskej hudobnej skupine, bola práve na začiatku svojej kariéry. Bola to, dalo by sa povedať, punková skupina, ktorá vtedy ešte len experimentovala, kým si vypracovala svoj vlastný štýl, ale aj tak jej všetci predpovedali skvelú budúcnosť. Čas však ukázal, že nie všetko sa dá predvídať.

Skupina Sex Pistols vznikla na začiatku 70-ych rokov. Spočiatku, kym si vypracovala miesto na britskom hudobnom trhu, hrala v rôznych baroch, kluboch a na prfležitostných podujatiach. Keďže sa od začiatku venovala punku, čo bolo v tom čase niečo nové, chytľavé, rýchlo si získala veľkú obľubu v celej V. Británii.

Jej popularita rástla doslova zo dňa na deň, takže si po istom čase získala meno najvplyvnejšej skupiny všetkých čias. Sex Pistols existovala len 26 mesiacov a pre rôzne nedorozumenia medzi jej členmi sa, žiaľ, rozpadla. Popri niekoľkých singloch nahrala v podstate len jednu. Kastorovská vďaka viacnásobným vydaniám mal mnoho-milionový náklad.

Prednedávnom sa skupina opäť zišla. Vyzerá na to, že táto legenda punka bude pokračovať vo svojej činnosti. V anglicku dokonca nakrúcajú o nej film v režii J. Templea, ktorý sa opiera o biografiu vedúceho skupiny Johna „Rottena“ Lydona. Zatiaľ ešte nevedno, čím skupina prekvapí poslucháčov, ale jedno je už známe: chystá sa na veľké letné turné po Spojených štátach a Japonsku. O Európe sa zatial ešte nič nehovorí. V súčasnosti skupinu Sex Pistols tvoria: John „Rotten“ Lydon (spev), Steve Jones (solová gitara), Paul Cook (bubeník) a Glen Matlock (basa). Je možné, že niekedy zavítajú aj k nám, kde majú predsa tisíce obdivovateľov.

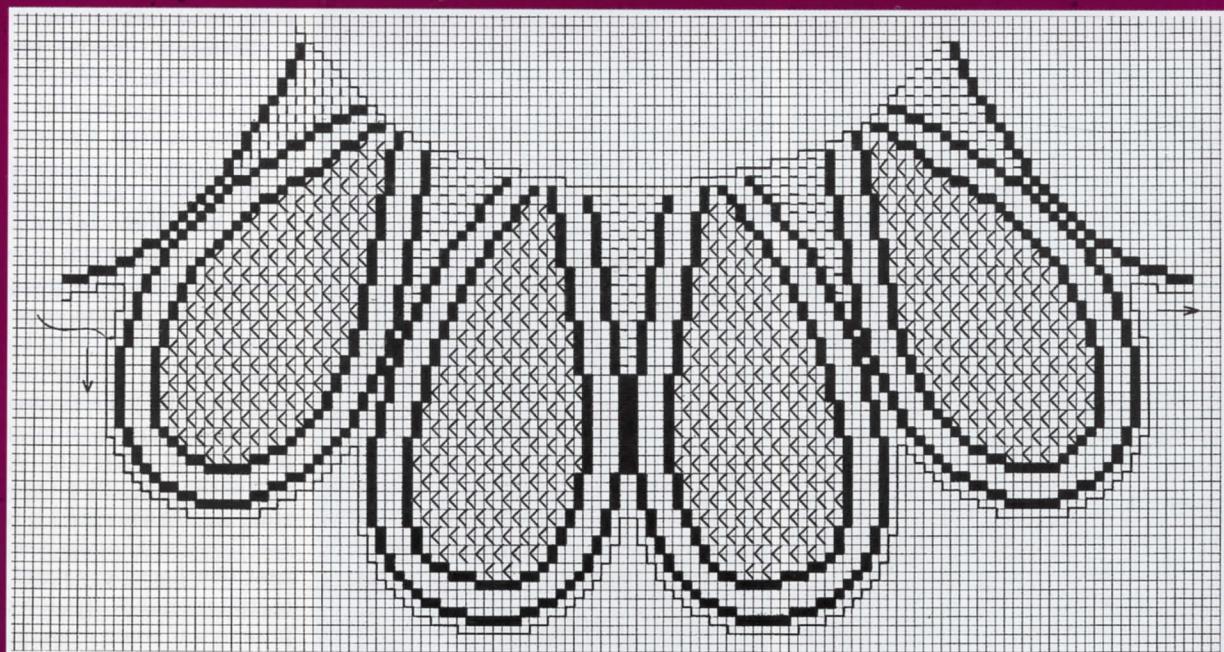
(jš)



PRIKRÝVKY

Dnes vám, milé čitateľky, chceme na tejto stránke predstaviť vzor veľmi peknej bielej okrúhlej prikrývky na stôl priemeru 68 cm, uháčkovanej z priadze č. 150. Čipka sa skladá zo 16 veľkých ohraničených zúbkov vyplnených motívom K. Začíname háčkovať šikmý zúbok na 11 okienok (spodná šípka na našom nákrese). Ked' uháčkujeme 4 zúbky, priaďu odtrhneme a začneme háčkovať ďalší zúbok, ktorý nadvázuje na predošlé 4, atď. Musíme jednako upozorniť, že v tomto prípade ide sice o veľmi pekný, ale na druhej strane aj pomerne náročný vzor, s ktorým by si však naše čitateľky mali hravo poradiť. Po ukončení čipky do stredu vkrúžkujeme tenký batist.

(podľa knihy
A. Lichnerovej
Háčkovaná čipka,
Bratislava 1986)





ZUZKA
VARÍ

ČO NA OBED?

TELACIA PEČIENKA S OBLIČKOU. 1 kg telacieho mäsa z chrba aj s obličkou, soľ, 80 g masla, 10 g hladkej múky.

Telacie mäso zbavíme obličky, ostrým nožom vyrežeme kosti a všetko umyjeme. Potom mäso osolíme, obličku vložíme späť do mäsa a previažeme motúzom. Na pekáči rozpálime maslo, vložíme doň mäso chrbtom nadol a v miere vyhriatej rúre pečieme, až kým sa vlastná šťava nevydusí. Potom zalejeme polievkou z kostí a pečieme asi hodinu. Mäso obrátime a dopečieme do červena. Mäkké mäso pokrájame na úhladné porcie a uložíme na misu. Šťavu zaprášime múkou, podusíme, rozriedime polievkou z kostí a povaříme. Časť omáčky nalejeme na mäso, ostatnú podávame v omáčniku. Telacie mäso je veľmi chutné, keď sa peče spolu s kúskom bravčového mäsa. Podávame so zemiakmi alebo s ryžou.

BRAVČOVINA NA IHLE. 500 g bravčového mäsa zo stehna, 3 cibule, 150 g slaniny, 3 strúčiky cesnaku, mletá červená paprika, mleté čierne korenie, 60 g masti, soľ.

Mäso a slaninu pokrájame na väčšie plátky, mäso trochu naklepeme. Cibuľu pokrájame na kolieska, mäsové plátky potrieme rozotretým cesnakom vymiešaným so soľou, čiernym korením a paprikou. Na kovové ihly alebo dlhé dreívka napichávame striedavo mäso, slaninu a cibulu a prudko opečieme na rozpálenej masti za stáleho obracania, pričom povrch potrieme mastou. Podávame s hranolkami, toastmi alebo chlebom a s horčicou, kečupom a pod.

RASCOVÁ POLIEVKA. 80 g kořenovej zeleniny, 40 g oleja, pol lyžičky potlčenej rasce, 30 g masla, 40 g hladkej múky na zaprážku, soľ, mleté čierne korenie a petržlenová vŕňat.

Na rozpálenom oleji oprážime pokrájanú koreňovú zeleninu a rascu, zalejeme horúcou osolenou vodou, trochu povaříme a nakoniec zahustíme červenou záprážkou pripravenou z na-sucho opráženej múky a masla. Dobre povarenú polievku okoreníme, zavaríme

do nej trené halušky a pridáme posekanú petržlenovú vŕňat.

ŠALÁTY

ŠALÁT Z KYSLEJ RYBY. 250 g kyslých rýb, 1 žltok, 80 g oleja, 50 g kyslých uhoriek, 30 g cibule, lyžička horčice, 1 dl kyslej smotany, soľ, práškový cukor, ocot.

Žltok zmiešame so soľou a horčicou a za stáleho miešania prikvapkávame olej. Majonézovú zmes rozriedime kyslou smotanou a pridáme nadrobno pokrájané uhorky a cibuľu a vykostené pokrájané ryby. Podľa potreby šalát doslíme, okyslíme, prisládime práškovým cukrom a premiešame.

MÚČNIKY

CHUDOBNÍ RYTIERI. 4 žemle alebo sendvič, 1 dl mlieka, ríbezľový alebo malinový džem, strúhanka na obafovanie, 1 vajce, olej na vyprážanie, mandľe na ozdobenie.

Žemle alebo sendvič pokrájame na tenké plátky, ktoré zláhka namočíme do mlieka a natrieme džemom. Potom vždy dva plátky spojíme, obalíme rozšľahaným vajcom a strúhankou a v rozpálenom oleji vyprážíme z oboch strán do zlata. Hotové ozdobíme džemom, mandľou, orechmi a pod.

KRÉMOVNÍKY. 500 g hotového lístkového cesta, vanilkový krém, 100 g marhuľového lekváru. *Citrónová poleva:* 100 g práškového cukru, 1 lyžica vody, 3 lyžičky citrónovej šťavy.

Pripravíme si lístkové cesto, ktoré na-tenko vyvalkáme, pokrájame na 4 rovnako široké pásy, položíme na plech postriekany vodou, popicháme vidličkou a v stredne teplej rúre pečieme asi 20-25 minút. Keď vychladne, jeden pás potrieme vanilkovým krémom v hrúbke asi 2 cm, prikryjeme druhým pásmom cesta, ten potrieme lekvárom a polejeme citrónovou polevou. *Citrónová poleva:* cukor, vodu a citrónovú šťavu vymiešame dohľadka. Ak je poleva hustá, rozriedime ju citrónovou šťavou, ak je riedka, pridáme cukor. Musíme ju hneď použiť, aby nestuhla. *Vanilkový krém:* do 2 dl sladkej smotany buď mlieka zamiešame 50 g cukru, 3 žltky, 10 g masla, vanilínový cukor a vo vodnom kúpeli šlaháme, až kým zmes nezhustne. Potom krém odstavíme a miešame až do vychladnutia. Na zlepšenie chuti pridáme doň rum buď pomaranč. šťavu.

(jš)



WETERYNARZ

NIEKTÓRE CHOROBY OWIEC

Choroby skórne owiec sú - na skutek okrywy wehnianej, pokrywającej na ogół całą skórę przez większą część roku - trudno zauważalne. Tym niemniej należy co pewien okres przebadać skórę, gdyż najczęściej choroby atakujące ją, przynoszą hodowcy duże straty

Pokrzywka - powstaje u owiec w następstwie zimna, pasożytów, stosowania niektórych lekarstw, i wreszcie po karminie niektórymi paszami, jak zielone życzo, rośliny strączkowe itp. Często też pokrzywka taká występuje na skórze przy chorobach żołądka i jelit oraz przy chorobach zaraźliwych. W leczeniu pokrzywki dobre rezultaty daje podawanie soli gorzkiej oraz zmywanie zmienionych miejsc wodą z octem. Zawsze jednak przy pokrzywce należy się dopatrywać schorzeń innych narządów.

Łojotok - jest to schorzenie skóry charakteryzujące się nadmiernym gromadzeniem się łoju na powierzchni skóry. Choroba ta może być schorzeniem miejscowym albo też ogólnym i może występować jako łojotok wilgotny lub suchy. Łojotok wilgotny to tworzenie się żółtawych wydzielin, strupków na skórze, szyi, łopatek i grzbietu. Brak jet tu świada a wełna jest nastroszona i łatwo daje się wyrywać. Łojotok występuje częściej zimą. Przy leczeniu stosuje się witaminę H w postaci zastrzyków.

Rumień. Rumień pierwotny polega na powstaniu obrzęku skóry na skutek działania słońca lub ostrego powietrza wiosennego. Częściej na niego padają jagnięta niż owce starsze. Rumień pojawię się w czasie wypędów owiec na pastwiska w upalne dni. Zaczyna się obrzękiem głowy i przenosi się na mostek oraz podgardle. Głowa staje się neforemną, oczy przekrwione a oddech krótki. Owca chodzi na sztywnych nogach. Po spędzeniu do stajni obrzęk taki często znika lub tylko zmniejsza się, aby znowu pojawić się po powtórnym wypędzeniu zwierząt na pastwisko. Po kilku tygodniach skóra staje się chropowata i powstają pęcherze. Przebieg choroby jest zazwyczaj dobrośliwy. Lecznictwo należy chore zwierzęta trzymać w stajni a chore miejsca przemywać wodą z octem.

Egzema. Egzema typu łuszczącego nie powoduje świademu, usadnia się na grzbietie, uszach i u nasady ogona. Natomiast egzema krostopowa powstaje na tle bakteryjnym. Tu już występuje świad, skóra jest bolesna, obrzękła i ciepła. Krosty zamieniają się w strupy, które odpadają pozostawiając lysiny. Przy tym schorzeniu należy stosować pędzlowanie dziegiem lub nalewką jodową chorych miejsc.

Gruda. Powodem występowania grudy jest najczęściej wypas na ścierniskach, które ranią skórę pęcin, a kurz drażni i powoduje powstanie stanu zapalnego. Często przyczyną takiej grudy jest ropne zapalenie skóry na nogach. Nogi chorych sztuk należy obmyć i pędzlować jodyną kilkakrotnie.

Niesztowica. Jest to choroba wywoływana przez wirusy i przenosząca się z owcy na owcę. Choroba wylega się przez 6-8 dni. Zarazek atakuje skórę warg powodując powstawanie krost i strupów. Po odpadnięciu strupów powstaje ciemnoczerwona, często krwawiąca powierzchnia skóry. Na skutek dodatkowego zakażenia mogą powstać owrzodzenia i zropienia. U słabszych sztuk choroba przenosi się na język, policzki i podniebienie. Zmiany te znacznie utrudniają pobieranie pokarmu. Zarazek wraz z ropą może ściekać do ściółki i stąd atakuje szparę międzyracicową. I znów w tych miejscach pojawia się obrzęk i zwierzę kuleje. Młode jagnięta mogą również przenieść chorobę na wymię matki. Przy łagodnym przebiegu choroby nie trzeba stosować żadnych zabiegów. Przy cięższym zaś krosty na wargach pędzluje się jodyną lub smaruje 10% maścią ichtiolową. Przy zajęciu jamy ustnej dobrze robą przepłukiwanie środkami odkażającymi. Choroba ta po przechorowaniu pozostawia odporność na około dziesięć miesięcy.

ZAPALENIE JAMY USTNEJ ŚWIŃ

Najczęściej spotykanymi przyczynami są: skałeczenie, ciało obce, substancje chemiczne w karmie itp. Objawy choroby nie są zbyt wyraźne, świnie nie chcą jeść, często potrząsają głową ruszając szczekami. Uwięzione ciała obce mogą spowodować zranienia, które następnie ulegają zakażeniu i zropieniom. W takim wypadku po otworzeniu jamy ustnej zwierzęcia możemy stwierdzić przyczynę i usunąć ją. Kiedy zauważymy zaczerwienienie wewnętrz, należy jamę gębową przepłukać roztworem nadmanganianu potasu. (js)



PRAWNIK

PRACA ZA GRANICĄ

Wielu ludzi interesuje sprawa pracy za granicą, np. kto daje skierowania do takiej pracy i jakie uprawnienia będą tam mieli nasi pracownicy. Otóż do pracy w krajach Unii Europejskiej pracowników z Polski będą mogli kierować m.in. rodzimi pracodawcy. Będą to ci pracodawcy, którzy zawarli odpowiednie umowy z pracodawcami zagranicznymi. A także ci, którzy będą zatrudniać pracowników w swoich zagranicznych oddziałach oraz tzw. agencje pracy tymczasowej.

Skierowany pracownik powinien mieć zapewnione warunki zatrudnienia nie gorsze, niż te obowiązujące w danym państwie. Nie będzie więc mógł pracować dłużej niż miejscowi pracownicy. Nie może też otrzymać krótszego urlopu wypoczynkowego. Musi mieć zapewnione takie same warunki bhp jak inni.

Nasz pracownik nie może też otrzymać mniejszego wynagrodzenia niż najwyższe. A za pracę w godzinach nadliczbowych mniej niż wynosi minimalna wysokość dodatku. Muszą być też przestrzegane i inne uprawnienia: np. kobiet w ciąży, młodych matek i pracowników młodocianych.

SKARGA DO RZECZNIKA PRAW OBYWATELSKICH

Jeżeli uważamy, iż spotkała nas krzywdza i zostały naruszone nasze prawa obywatelskie, możemy się wówczas zwrócić ze skargą do Rzecznika Praw Obywatelskich. Oczywiście powinniśmy to robić wtedy, kiedy nie ma już innej możliwości załatwienia tej sprawy. Skargę możemy przesłać pocztą (lub złożyć osobiście w biurze rzecznika) pod adresem: Rzecznik Praw Obywatelskich, Al. Solidarności 77, 00-090 Warszawa. Forma skargi nie jest istotna. Możemy ją napisać sami, np. na komputerze (jeżeli go posiadamy) na maszynie do pisania, a nawet pismem odręcznym, starając się oczywiście, by było ono czytelne. Nie ma dla skargi żadnego specjalnego formularza. Skarga powinna określać przedmiot sprawy oraz osobę, której dotyczy. Oczywiście w sposób przejrzysty musimy podać wszelkie okoliczności sprawy.

Od rozpatrzenia skargi nie składamy żadnych opłat.

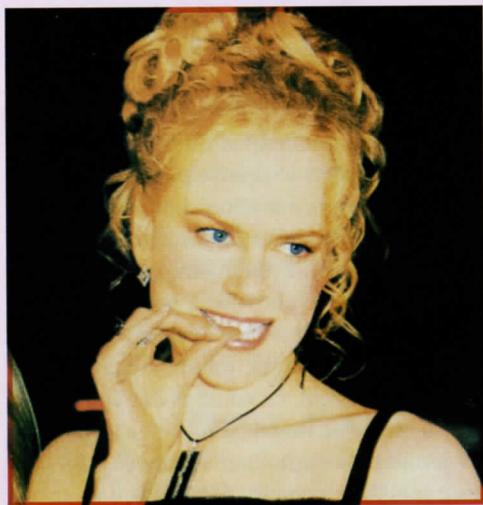
Rzecznik po zapoznaniu się z naszą sprawą może: poprowadzić ją; poprzesiąć na wskazaniu, co powinniśmy zrobić; przekazać sprawę do innego organu; nie podjąć sprawy i zawiadomić nas o tym. Rzecznik może też stwierdzić, że nie naruszoną naszych praw.

PODATEK OD ODSZKODOWANIA

Zdarza się często, iż nas okradziono (np. samochód) i po pewnym czasie zostało nam wypłacone odszkodowanie. Czy obejmuje go podatek od odszkodowań, czy też nie? Otóż jeśli odszkodowanie za utratę np. samochodu w wyniku kradzieży zostało nam wypłacone jeszcze w trakcie 2003 roku, nie powinniśmy się martwić podatkiem. Wbrew zapowiedziom nie został on bowiem wprowadzony. W myśl obecnych przepisów, kwoty ubezpieczeń tzw. majątkowych podlegają zwolnieniu z podatku dochodowego. Warunkiem jest, by zasady przyznawania ich były zgodne z obowiązującym prawem. Oczywiście dotyczy to także ubezpieczeń komunikacyjnych. Zwolnienie z podatku dochodowego nie jest zaś stosowane w odniesieniu do kwot odszkodowań otrzymanych w związku prowadzoną działalnością gospodarczą.

WARTO WIEDZIEĆ...

...że 1 kwietnia br. skończył się okres ochronny dla lokatorów, w stosunku do których została orzeczona eksmisja bez wskazania im lokalu zastępczego. Chodzi o tzw. eksmisję na bruk. Może być ona wykonywana w okresie od 1 kwietnia do 31 października każdego roku. Od 1 listopada do 31 marca bowiem trwa okres ochronny dla lokatorów. W tym czasie komornik nie może przyjść do mieszkania lokatora i usunąć go razem z jego meblami. Gdy sąd orzeka eksmisję, to w wyroku orzeka także o tym, że eksmitowanemu lokatorowi przysługuje prawo do lokalu socjalnego, lub też że nie ma on takiego prawa. Mieszkanie zastępcze muszą otrzymać kobiety w ciąży i osoby młodociane, które mnie ukończyły 18 lat. Także osoby niepełnosprawne i ubewłaśnowolnione oraz mieszkający z nimi opiekunowi. Identyczne uprawnienia mają chorzy emeryci i rentnicy, którzy mogliby dostać pomoc z opieki społecznej. (js)



ODVÁŽNA NICOLE. Hollywoodske hviezdy to podľa vlastných slov nemajú s nahotou vo filme také bezproblémové, ako by sa mohlo zdáť. Výnimkou snáď je americká herečka Nicole Kidmanová (na snímke), držiteľka Oscara '2003 za najlepší ženský herecký výkon v hlavnej úlohe (film Hodiny), ktorá sa k nahote vo filme stavia profesionálne. - Nie je to vždy jednoduché, - hovorí, - ale myslím si, že človek by nemal mať v takomto prípade bezpodmienečne predstupy a cenzurovať sám seba.

NEBEZPEČNÉ MOBILY. O škodlivosti používania mobilných telefónov sa vedú už dlhší čas väšníve diskusie aj medzi odborníkmi. Najnovšie tvrdenia neurologov z Univerzitnej nemocnice vo švédskom Lunde dávajú za pravdu odporcom mobilov. Podľa ich vyjadrení žiarenie z mobilných telefónov spôsobuje odumieranie nervových buniek v mozgu. Opierajú sa o výsledky testov na ôsmich myšiach, ktoré vystavili žiareniu zodpovedajúcemu asi desiatim percentám toho, ktoré pôsobí pri bežnom hovore z mobilu. U siedmich mladých myší došlo k zmenám v mozgu a k odumretiu nervových buniek. Švédski lekári však upozorňujú, že ešte nemajú k dispozícii konkrétné údaje, ako žiarenie pôsobí na ľudský mozog. V každom prípade však odporúčajú držať prístroj čo najdalej od hlavy a používať hands-free zariadenie.



PRINC CHARLES A PIVO. Rozprávka o dobrovom kráľovi hovorí, že panovník má blízko k ľudu, je vtipný a - smädný. Ak by to stačilo na trón, večný čakateľ, anglický princ Charles, by sa naň už mohol posadiť. Päťdesaťštyriročný aristokrat navštívil v meste Oakham viktoriánsky pivovar Grainstore, ktorý renovovali v roku 1995 jeho dvaja priatelia. Pivo tu varia presne podľa starého receptu a na počest vzácnego hosta pripravili originálne Rutland Welcome, Prince of Wales. Charles (na snímke) svoj nápoj ochutnával so záujmom a bezprostredne žartoval s personálom. Možno aj preto mu udeliли čestný titul Pivár roku.



KOJKO STOJA HVIEZDY? Ak si myslíte, že spevácke hviezdy iba nahrávajú nové albumy a sem-tam sa vyberú na koncertné turné, mylité sa. Mnohé rady zahrajú a zaspievajú aj na súkromnej party za pevne stanovený honorár. A poriadny! Tak napríklad skupina Rolling Stones (na snímke) sa vám predvedie trebárs na narodeninovej oslave sa 7,5 milióna eur, skupina Eagles za 4,5 milióna, speváčka Céline Dionová za 3,8 milióna, Fleetwood Mac za 3 milióny, spevák Elton John za 1,5 milióna a Paul McCartney, bývalý člen The Beatles, za 0,9 milióna eur. Máte záujem?

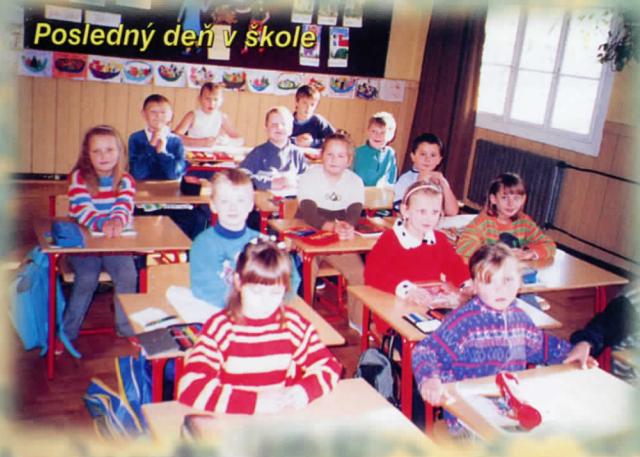
Hviezdy v reklame. Viete, čo spája francúzskeho herca Jeana Reno, taliansku herečku Sophiu Lorenovú a modelku Cindy Crawfordovú? Nuž to, že všetky tieto svetové hviezdy vystupujú v poľských reklamách. K Jeanovi Reno, ktorý na televíznej obrazovke vychvaľuje pivo EB a Sophii Lorenovej reklamujúcej cestoviny Malma, sa nedávno pridala známa modelka a bývalá „tvář“ kozmetickej firmy Revlon Cindy Crawfordová (na snímke), ktorá reklamuje minerálnu vodu Arctic, za čo vraj dostala pol milióna dolárov.



NAJDRAHŠÍ ROZVOD VŠETKÝCH ČIAS. Ak sa brunejský sultán (56) rozide s jednou zo svojich dvoch zákonitých manželiek Mariam (na snímke v strede), dočkáme sa zrejme najdrahšieho rozvodu všetkých čias. Po 23 rokoch manželstva by mala žena, ktorá mu darovala štyri deti, dostat odškodné 1,6 miliardy eur, čím by sa zaradila k najbohatším na svete. V roku 1980 sa všetko začalo romanticky. Sultán s majetkom 97,5 miliardy eur, vtedy najbohatší muž sveta, sedel v salóne svojho súkromného lietadla Boeing 727, keď mu letuška Mariam Abdul Aziz ponúkla pohár minerálky a dánske maslové keksy. Mala vtedy 24 rokov. V jej žilách tiekla brunejská, anglická a japonská krv a usmievala sa tak milo, že sa sultán rozhadol mať ju navždy pri sebe. Bola pravým opakom jeho prvej ženy Salehy, sesternice, s ktorou sa oženil ako devätnásťročný. Mariam sa stala jeho osudovou láskou, v roku 1981 sa zo sobášili a dnes nie je žiadnym tajomstvom, že obe ženy sa od začiatku nemali rady. (pk)



Posledný deň v škole



Vo voľnom čase pravdaže zábava



Malí cyklisti na pretekoch



Rodičom treba občas pomôcť



NAŠA MLAĎ PRED PRÁZDONINAMI

Foto: P. Kollárik a J. Šternogá



Malý virtuóz a speváčka

Ministranti na procesii

S babičkou vždy najlepšie



Dokolečka, dokola...





Malebný pohľad na Repiská-Bryjov Potok. Foto: A. Klukošovská

DRUKARNA

Towarzystwa Słowaków w Polsce



Zrealizujemy Twoje Pomyśły i ...
nie zapłacisz wiele.

31-150 Kraków
ul. św. Filipa 7
tel. (0-12) 632 66 04
tel./fax (0-12) 634 11 27
e-mail: zg@tsp.org.pl

Oferujemy:
jedno- i wielobarwne druki
wysokiej jakości do formatu A2,
skład komputerowy,
kompleksowe opracowanie prac,
prace introligatorskie, wydawnictwa i inne



WYDAWNICTWO

TOWARZYSTWA SŁOWAKÓW W POLSCE
poleca do nabycia następujące publikacje:

Almanach, <i>Słowacy w Polsce cz.III</i> , (rocznik), Kraków 1995 ..	10,00 zł
Almanach, <i>Słowacy w Polsce cz.VI</i> , (rocznik), Kraków 1999 ..	10,00 zł
Almanach, <i>Słowacy w Polsce cz.VII</i> , (rocznik), Kraków 2000 ..	10,00 zł
J. Ciągwa, J. Szpermoga, <i>Słowacy w Powstaniu Warszawskim</i> , Kraków 1994	8,00 zł
Zbigniew Tobjański, <i>Czesi w Polsce</i> , Kraków 1994	10,00 zł
J. Ciągwa, <i>Dzieje i współczesność Jurgowa</i> , Kraków 1996 ..	10,00 zł
H. Homza, St. A. Sroka, <i>Štúdie z dejín stredovekého Spiša</i> , Kraków 1998	11,00 zł
<i>Miejsce w zdarzeniu antologia współczesnych opowiadań słowackich</i> , Kraków 1998	12,00 zł
Vlastimil Kovalčík, <i>Klucz Świata wybór poezji</i> , Kraków 1998	13,00 zł
Pavol Országh Hviezdoslav, <i>Deti Prometeusa</i> , Kraków 1999 ..	20,00 zł
<i>Miasta i Miejsca, Mestá a Mesta</i> , Kraków 2001,	
II polsko-słowackie spotkania poetów	10,00 zł
<i>Antologia współczesnej poezji słowackiej</i> , Kraków 2002,	
w przekładach Bohdana Urbankowskiego	15,00 zł
Julian Kwiek, <i>Z dziejów mniejszości słowackiej na Spiszu i Orawie w latach 1945–1957</i> , Kraków 2002	10,00 zł
Anton Hykisch, <i>Kochajcie królową</i>	15,00 zł

Biuro Zarządu Głównego TSP, ul. św. Filipa 7, 31-150 Kraków
tel.: 632-66-04 tel./fax: 634-11-27 NIP: 676-01-12-788
e-mail: zg@tsp.org.pl

nr konta: Bank PKO S.A. III/O Kraków 10701193 -2017-2221-0100